

Odznaczenia pracowników służby zdrowia

WARSZAWA (PAP)

Ministerstwo Zdrowia wyróżniło „odznaką za wzorową pracę w służbie zdrowia” ponad 200 osób — zasłużonych w pracy zawodowej i społecznej lekarzy, pielęgniarek, położnych i sanitariuszy. W wielu miejscowościach, szpitalach i sanatoriach wręczenie odznaki nastąpiło w związku z obchodami V Tygodnia Zdrowia.

CYTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, piątek 19 VI 1953 r.

Nr 145 (2890)

Załoga ZISPO odpowiedziała na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta

22 lipca, pamiętny dzień wyzwolenia Polski spod jarzma hitlerowskiego i ogłoszenia Manifestu PKWN, który zrealizował długotrwałe dążenia mas pracujących do uzyskania niepodległości narodowej i społecznej, rokrocznie lud pracujący naszego kraju obchodzi ze szczególną radością. Wrazem tego są tysiące zobowiązań produkcyjnych, którymi polski świat pracy okazuje przywiązanie do Partii i do swego Nauczyciela i Wychowawcy — Bolesława Bieruta, pragnąc w ten sposób realnie przyczynić się do umocnienia politycznego i gospodarczego Ludowej Ojczyzny.

Małżonkowie Rosenberg wystosowali prośbę do prezydenta Eisenhowera o ułaskawienie

NOWY JORK (PAP)

Dnia 16 bm. obrońca skazanych na śmierć Rosenbergów adwokat Bloch odwiedził Rosenberga w więzieniu Sing Sing. Blochowi towarzyszyli obaj synowie Rosenberga — Michał i Robert.

Ethel i Juliusz Rosenbergo wie podpisali petycję do prezydenta Eisenhowera z prośbą o ułaskawienie i wręczyli ją adwokatowi Blochowi. Małżonkowie Rosenberg w petycji tej piszą m. in.:

Niech pan skorzysta ze swego najwyższego uprawnienia i zapobiedz zbrodni, gorszej od morderstwa. Jesteśmy niewinni, faktu tego nie nie zdola zmienić. Odpowiedzialność za naszą śmierć spadnie na Amerykę. Stracenie nas zhańbi całe pokolenie. Prosimy pana, aby nie osierocił naszych dzieci.

Odroczenie egzekucji małżonków Rosenbergów

WASZYNGTON (PAP)

Sędzia sądu najwyższego USA William Douglas uwzględnił wniosek obrony małżonków Rosenbergów w sprawie odroczenia terminu ich egzekucji, która jak wiadomo, miała się odbyć w czwartek 18 czerwca w więzieniu Sing Sing.

Egzekucja została odroczone na czas nieokreślony.

577 izb mieszkalnych w czerwcu dla poznańskiego świata pracy

W bieżącym miesiącu Poznań uzyska dalszych 577 izb mieszkalnych. U zbiegu ulic

PGR Jarosławki koszą już jęczmień

W dniu dzisiejszym Państwowe gospodarstwo Rolne w Jarosławkach, należące do zespołu PGR Śrem Wojtostwo, przystępuje do sprzętu jęczmienia ozimego. W spraw nym przeprowadzeniu żniw pomoże temu gospodarstwu duża mechanizacja i opracowany już harmonogram pracy.

Jak dowiadujemy się, i inne gospodarstwa państwowe w najbliższych dniach przystąpią do koszenia jęczmienia ozimego i rzepaku. Te „małe” żniwa będą mówić o stanie gotowości do żniw wielkich w pierwszej połowie lipca. (pr)

Przypadająca w tym roku IX rocznica wyzwolenia wiąże się ze szczególnej wagi faktem — pierwszą rocznicą uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która stała się wielką kartą naszego narodu i gwarantem zdobyczy mas pracujących.

Dlatego tegorocznym zobowiązaniem towarzyszy jeszcze gorętszy entuzjazm i jeszcze silniejsze pragnienie woli walki o plan 6-letni, o pokój i socjalizm.

W pięknej świetlicy ZISPO

Wyrazem tego stała się także masówka w czerwco-

nych w Wielkopolsce zakładach Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, na której załoga ZISPO w odpowiedzi na apel robotników budujących Huty im. Bolesława Bieruta podjęła liczne i cenne zobowiązania produkcyjne, zmierzające do przyspieszenia i przekroczenia planów rocznych. Po wspaniałych sukcesach osiągniętych w toku przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej — natychmiastowy odzew załogi ZISPO — jest jeszcze jednym dowodem wzrostu świadomości politycznej i społecznej, dowodem chęci jak najpełniejszego włączenia się robotników Zakładów im. J. Stalina do realizacji wspaniałych zamierzeń przekształcających nasz kraj — w kraj stali i żelaza, wysoko rozwiniętej gospodarki i dobrobytu.

Wkrótce po zakończeniu pierwszej zmiany robotnicy ZISPO tłumnie pospieszyli do pięknej świetlicy zakładowej, gdzie na podium wśród biało-czerwonych i czerw-

nych sztandarów widniał portret tego, którego nieśmiertelne imię noszą Zakłady — Wielkiego Stalina, pod nim popiersie ukochanego Wodza narodu polskiego — Bolesława Bieruta.

Dumnie brzmią słowa meldunków

W sali — która w ubiegłą niedzielę zgromadziła licznych delegatów ZISPO oraz gości z całego kraju, uczestniczących w podsumowaniu dorobku okresu przygotowawczego do Konferencji Partyjno-Technicznej — mocno rozbrzmiały słowa przewodniczącego Rady Zakładowej ZISPO — Jakubiaka, który otwierając masówkę powiedział m. in.:

Zbliża się dzień 22 lipca — rocznica wyzwolenia narodu i społecznego naszej Ojczyzny przez bohaterką Armii Radziecką i kroczącej z nią ramię przy ramieniu oddziały Ludowego Wojska Polskiego. Spełnione zostały marzenia tysięcy bojowników, najlepszych synów narodu polskiego, którzy życie swe oddali dla świętej sprawy wyzwolenia mas pracujących spod jarzma tyranii, ucisku i wyzysku.

Słowa te cała załoga przyjęła gorącymi oklaskami.

Przewodniczący Rady Zakładowej Jakubiak omawia dalej osiągnięcia naszego socjalistycznego budownictwa i wkład załogi ZISPO w to wielkie dzieło, szczególnie w okresie przygotowań do Konferencji Partyjno-Technicznej oraz poważne sukcesy idei pokoju i stałe rosnące w siły obozu demokracji i socjalizmu.

Na trybunę wchodził znany przodownik pracy ZISPO — An-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wymiana depesz w związku z 5 rocznicą podpisania polsko-węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej

Do
Towarzysza Istvana Dobi,
Przewodniczącego Prezydium
Węgierskiej Republiki Ludowej

Budapeszt

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, pozdrowienia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym z okazji piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między naszymi państwami.

Układ nasz stanowi niewzruszony fundament przyjaźni i ścisłej współpracy, łączącej nasze narody w walce o trwały pokój, którego niezawodną ostoją jest wielki Związek Radziecki.

(—) Aleksander Zawadzki
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Przewodniczącego Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego

Warszawa

Pozwólcie, Towarzyszu Przewodniczący, wyrazić w imieniu Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej i moim własnym szczere gratulacje z okazji piątej rocznicy podpisania węgiersko - polskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Naród węgierski będzie i nadal walczyć ramię przy ramię z bratnim narodem polskim, u boku naszego wspólnego wyzwoliciele. — Związku Radzieckiego, o wspólną sprawę pokoju, demokracji i postępu.

(—) Istvan Dobi
Przewodniczący Prezydium
Węgierskiej Republiki Ludowej

Do
Towarzysza Matyasa Rakosiego
Prezesa Rady Ministrów
Węgierskiej Republiki Ludowej

Budapeszt

Z okazji V rocznicy podpisania polsko - węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przesyłam Wam, Towarzyszu Prezisie, w imieniu narodu i rządu polskiego oraz moim własnym, wyrazy braterskiej solidarności i najgorętsze pozdrowienia dla narodu i Rządu węgierskiego oraz dla Was, osobliście.

Rozwijając i pogłębiając, w oparciu o nasz układ, przyjaźń i wszechstronną współpracę między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową, tym samym wzmacniamy cały Światowy Obóz Pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi nasz przyjaciel i wyzwoliciele, wielki Związek Radziecki.

(—) Bolesław Bierut

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza Bolesława Bieruta

Warszawa

Z okazji piątej rocznicy podpisania węgiersko - polskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, przesyłam Wam oraz bratniemu narodowi polskiemu gorące życzenia w imieniu Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i całego narodu węgierskiego.

Z radością możemy w tym dniu stwierdzić, że stale pogłębiająca się przyjaźń i współpraca między narodem polskim i węgierskim przyczynia się do umocnienia i rozkwitu obu krajów, jak i do wzmocnienia obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki. Życzę bratniemu narodowi polskiemu dalszych poważnych sukcesów w jego wielkiej pracy twórczej i we wspólnej walce w obronie pokoju.

(—) Matyas Rakosi
Prezes Rady Ministrów
Węgierskiej Republiki Ludowej

40%, na gospodarkę komunalną, 25%, na służbę zdrowia MRN w Poznaniu uchwaliła zadania gospodarcze i budżet miasta na rok 1953

Na VI sesji Miejskiej Rady Narodowej, której przewodniczył radny — Czesław Leśniewski — uchwalone zostały główne zadania gospodarcze i budżet miasta na rok 1953.

Zadania te, ujęte w referacie przewodniczącego Prezydium MRN, Frackowiaka — to m. in. wzrost produkcji drobnego przemysłu i rzemiosła o 11,3 proc., wzrost ilości punktów usługowych o 38 proc., wzrost nakładów na kapitalne remonty budynków mieszkalnych o 64 proc., w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrost zaopatrzenia ludności w podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe, szczególnie w zakresie plecywa, masła, wędlin, mleka, cukru, oleju, tkanin i obuwia.

Zadania te — to w praktyce dalszy wzrost wydajności pracy w zakładach produkcyjnych, warsztatach usługowych i instytucjach, coraz szersze wykorzystywanie istniejących rezerw produkcyjnych, obniżanie kosztów własnych, dalsza produktywność kobiet, to w rezultacie — dalszy rozwój gospodarki, oświaty i kultury naszego miasta i wzrost stopy życiowej mas pracujących.

Uchwalony przez Radę bud-

żet Poznania na rok 1953 zapewni pełne warunki wykonania tych zadań. Zamyka się on po stronie dochodów sumą 138.540.879 zł, po stronie wydatków — sumą 137.295.219 zł. Ponadto, poza limitami zbiorczego budżetu, MRN uchwaliła dochody i wydatki w kwocie 3.394.727 złotych.

— 75 proc. budżetu USA idzie na zbrojenia, na program wywołania nowej wojny światowej; budżet naszego państwa — to olbrzymie nakłady na rozwój gospodarki narodowej, służby zdrowia, oświaty i kultury — stwierdził w dyskusji radny Dudziak. — To proste zestawienie faktów mówi samo za siebie.

Charakterystyczne jest również to, że budżet nasz opracowywała, nie tylko Miejska Rada Narodowa i jej komisje, ale również całe społeczeństwo Poznania poprzez organizacje masowe, związki zawodowe i komitety blokowe. Taki budżet niewątpliwie spełni swe zadanie.

Odzwierciedleniem tych słów radnego Dudziaka są poszczególne pozycje budżetu miasta na rok bieżący. Przewidziano w nim 40% wydatków na rozwój gospodarki komunalnej, ponad 25% na służbę zdrowia, blisko 20% na oświatę.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kolejarze węzła Kraków — Płaszów wzywają wszystkich kolejarzy do podejmowania apelu budowniczych huty im. Bolesława Bieruta

KRAKÓW (PAP)

„Naszymi zobowiązaniami gwarantujemy sprawne wykonanie jesienianych przewozów towarowych”. Pod takim hasłem odbyło się zebranie załogi węzła kolejowego Kraków — Płaszów, na której podjęto apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta.

Gorącymi oklaskami przyjmują zgromadzeni wystąpienie ZMP-owca maszynisty — Mariana Cielucha, który podchwytując apel Wiktora Saja i inicjatywę kierowy samochodowego z Bydgoszczy — Bajera, wezwał kolejarzy do nowej formy współzawodnictwa pod hasłem „Mój parowóz świadczy o mnie”. „Zobowiązuję się planowo prowadzić pociąg — oświadczył Cieluch — wszystkie drobne usterki usunę sam, zapewniając bezawaryjną pracę mojego parowozu”.

W rezolucji swej załoga węzła kolejowego Kraków — Płaszów podsumowuje swe zobowiązania i wzywa kolejarzy całego kraju do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca.

Naród polski z całą mocą popiera słuszne dążenia narodu niemieckiego do zjednoczenia i suwerenności

Przemówienie prof. St. Kulczyńskiego na sesji Światowej Rady Pokoju

BUDAPESZT (PAP)

Na posiedzeniu popołudniowym sesji Światowej Rady Pokoju w dniu 16 bm., przemawiał delegat polski prof. dr Stanisław Kulczyński.

Dziś — oświadczył prof. Kulczyński — gdy zgodnie z pragnieniem całej ludzkości osiągnięte zostało porozumienie nie w Panmundozie, sprawa, o której chcę mówić, sprawa niemiecka, stała się najważniejszym problemem, wymagającym rokowań i porozumienia.

W sercu Europy stworzone zostało źródło niepokoju w postaci podziału Niemiec; odbudowywany potencjał woj skowy Niemiec zachodnich za graża bezpieczeństwu sąsia-

dujących z Niemcami państw. Faszyzm i militarizm niemiecki, łamane wspólne wysiłki narodów, wychodzą spod ziemi i z powrotem obejmują stopniowo władzę i kontrolę nad narodem niemieckim na zachód od Łaby. Odwetowe i zabójcze hasła militarystyki niemieckiej zostały ponownie rzucone pod adresem narodów europejskich. Kanclerz republiki federalnej i jego ministrowie przemawiają językiem Hitlera.

Gdzie leżą przyczyny tego niebezpiecznego stanu rzeczy? Ludzie walczący o pokój od dawna wskazywali, że polityka określonych kół amerykańskich wobec Niemiec podważa bezpieczeństwo i pokój w Europie. Działem tej polityki było odejście od układów poczdamskich, utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, utrwalenie podziału Niemiec, odbudowa faszyzmu niemieckiego, jego potencjału wojennego i ożywienie jego odwetowych ambicji.

Miejsce ogólnej europejskiej solidarności demokratycznej, ugruntowanej na starych tradycjach kulturalnych i na świeżych dowodach jednolitej, wypróbowanej we wspólnej walce przeciwko hitleryzmowi, zajęło hasło jednolitej atlantyckiej, kryjącej w sobie sojusz wojskowy Europy zachodniej przeciwko Europie wschodniej. Polityka atlantycka doprowadziła do układów bonńskich i paryskich, których treścią jest odbudowa Wehrmachtu w ramach tzw. „armii europejskiej”. W ten sposób pod pretekstem niebezpieczeństwa rzekomej agresji ze wschodu, zostało stworzone w samym sercu Europy realne niebezpieczeństwo w postaci odradzającego się Wehrmachtu pod dowództwem generałów hitlerowskich.

W tej sytuacji walka o roz poczęcie rokowań czterech mocarstw w kwestii niemieckiej nabiera szczególnego znaczenia — dlatego też naszym najbliższym zadaniem jest uczynić wszystko, aby zdobyć nowe miliony ludzi dla idei pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej.

Mogę śmiało oświadczyć, że pogląd, jaki tu wyraziłem, na kierunek poczynionych do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — jest poglądem całego narodu polskiego. Naród nasz na przestrzeni swych dzieł doznał szczególnie bolesnych doświadczeń ze strony militarystyki niemieckiej. W czasie ostatniej wojny hitleryzm dążył do zagłady naszego narodu. Dlatego naród polski przeciwstawia się ze wszystkimi siłami odbudowie Wehrmachtu w Niemczech zachodnich. Ale równocześnie — co chciałbym podkreślić z naciskiem — naród nasz z całą mocą popiera słuszne dążenia narodu niemieckiego do uzyskania jednolitej i niepodległości. My, Polacy, najlepiej wiemy, co znaczy utrata

niepodległości i utrwalenie przemocą podziału narodu. Chcemy, aby Niemcy, naród wielki i uzdolniony, znalazły godne siebie miejsce w rodzinie narodów jako wolny wśród wolnych i równy wśród równych.

Zasada porozumienia i rokowań, której konieczność coraz lepiej rozumieją narody, może i powinna zatrumfować właśnie w sprawie niemieckiej, właśnie w stosunku do tego najbardziej nabrzmiałego, najbardziej palącego problemu, od którego zależy rozwój stosunków w Europie i zagadnienie pokoju w Europie.

Musimy szukać i wzmacniać wszystko co łączy narody, usuwając wszystko to, co je rozdziela. Powinniśmy szukać rozwiązań konstruktywnych, możliwych dla przyjęcia przez wszystkie narody zgodnie z ich interesami narodowymi, zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i rozwoju, zgodnie z zasadami ich niepodległości i suwerenności. Tylko w ten sposób zdołamy umocnić światającą nadzieję pokoju, zastąpić nieufność i wrogość przyjaźnią i współpracą, zapewnić rozwój pokojowych stosunków między narodami dla ich wspólnego dobra, uwolnić ludzkość od groźby nowej katastrofy i zapewnić jej trwały pokój.

Załoga ZISPO odpowiedziała na apel budowniczych huty im. Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

toni Rymaniak. Dumnie brzmia słowa meldunku zobowiązań — podjętych przez Oddział W-3. Załoga W-3, mimo dużych trudności, w pierwszych miesiącach roku bieżącego wykonała w pełni plany w asortymencie. Dla osiągnięcia tego celu zmniejszyła m.in. ilość braków o 5 proc. Wydział W-31 oraz Wydział Montażu Ogólnego zobowiązuje się przekazać nowe normy o 10 proc. Komórka W3-TW podejmuje się w związku z dużą ilością zgłaszanych projektów racjonalizatorskich, uzupełniać wszelkie istniejące braki dokumentacji technicznej, opisów technicznych, szkiców i zaopiniowań. Cenne zobowiązania do szkolenia pracowników podejmują: — Jedryka, Kardziś i Ławoński.

Załoga W-8 pracuje na nowych normach

Nie przebrzmiały jeszcze okłaski, gdy na trybunie stała inż. Nawrocki z W-2. Załoga tego Oddziału o 5 dni skróciła czas wykonania prototypu prasy 200-tonowej oraz ponadplanowo wykonała prototyp młota 2-tonowego. Do wykonania całego szeregu zobowiązań na W-2 przyczyniła się rozpowszechnienie metody: Kolesowa, Zandorowej oraz podjęcie apelu Sąja przez dalszych 34 frezerów.

W imieniu załogi W-8 meldunek o zobowiązaniach składa Maria Zajacowa. Robotnicy W-8 wykonają plan roczny asortymentowy i wartościowo do 31 X 1953 r., skracając tym samym o dalszy miesiąc uprzednio podjęte zobowiązania. Dla zapewnienia realizacji zobowiązań, załoga W-8 przechodzi od dnia dzisiejszego na nowe normy pracy. Okłaskom nie ma końca. Cała załoga szczerze życzy sukcesu swoim towarzyszom. Dalej na W-8 opracowanych zostanie

do 22 lipca br. 50 nowych pomysłów racjonalizatorskich, zaś do produkcji wejdzie 75 pomysłów, zgłoszonych w czasie przygotowań do Konferencji Partynno-Technicznej.

Jeden po drugim wstępują na trybunę ZMP-owiec Marian Rok z W-4, młody technik z W-7 Grzeszczyk i członek Zakładowego Zarządu ZMP — Skopiński. Niesposób wyliczyć wszystkich zobowiązań, jakie podjęli nasi robotnicy — powiedział Stanisław Górny, podsumowując zobowiązania: przedterminowe wykonanie planów rocznych przez całe działy, jak i indywidualnych robotników (Wiktor Strąsko, tokarz z W-4 zobowiązał się wykonać plan roczny do dnia 22 lipca). Zwiększenie wydajności pracy przez zastosowanie nowych metod, oszczędność, obniżka kosztów własnych, praca bezawaryjna, znaczne polepszenie jakości produkcji, wprowadzenie wzorowych harmonogramów, rytmiczność produkcji (Oddział W-7) itd. itd. Wszystkie te zobowiązania świadczą o tym, że załoga nasza chce w pełni utrwalic i rozszerzyć zdobycze osiągnięte w okresie przygotowań do Konferencji Partynno-Technicznej, że załoga nasza okazała się godną imienia, które nosi, imienia Wielkiego Stalina.

Huczne okłaski przerywały przemówienie Stanisława Górnego. Załoga wznosi okrzyki na cześć przewodniczącej klasy robotniczej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć Wodza i Nauczyciela Bolesława Bieruta, na cześć Ludowej Ojczyzny. Z tysiąca piersi wyrwa się pieśń o walce ludu pracującego o wyzwolenie — „Miedzynarodówka”. Część oficjalna masówki zakończona. Na estradę wchodzi robotnicze zespoły zakładowe, które po codziennej pracy, pilnie ćwiczą pieśni i tańce, aby dać swoim towarzyszom kilka chwil miłej rozrywki. (R)

Zobowiązania pracowników Opery

Wczoraj zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki przystąpił do nagrywania na płyty koncertu moskiewskiego, na którym był obecny Józef Stalin.

Przed rozpoczęciem nagrywania do zespołu przemówił reżyser Opery — prof. Urbano-wicz oraz dyrektor artystyczny Zakładu Nagrań Dźwięków — Janusz Urbański, którzy z radością komunikowali o pięknych wynikach dotychczasowej serii nagrań. Komisa Artystyczna w Warszawie przyjęła nagranie „Halki” z wynikiem bardzo dobrym.

W imieniu zespołu orkiestry Opery przemówił Józef Patoka, który zgłosił następujące zobowiązania:

„Zespół Orkiestry Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu zobowiązuje się z racji nagrania koncertu moskiewskiego, dla uczczenia Święta 22 Lipca, przygotować materiał do nagrania w atmosferze wzorowej dyscypliny oraz przyspieszyć samo nagranie.

Poza tym zobowiązujemy się urządzić w auli U. P. koncert pokazowy nagrania, przeznaczony dla pracowników Zakładów im. J. Stalina. — Do współudziału w tym zobowiązaniu wyzwaamy zespół chóru solistów.”

W realizacji zaproponowanych zobowiązań zadeklarowały wziąć udział wszystkie zespoły Opery oraz ekipa nagrywająca Zakładu Nagrań Dźwięków i Polskiego Radia. (AZ)

Linia demarkacyjna w Korei ustalona

Departament Stanu USA podał do wiadomości, że delegacje obu stron prowadzące w Panmundozie rokowania-rozejmowe osiągnęły porozumienie w sprawie wytyczenia linii demarkacyjnej, która będzie obowiązywała po podpisaniu rozejmu.

Linia demarkacyjna została ustalona na mapach przez oficerów sztabowych obu stron,

O pełne wykonanie planu półrocznego

Załoga „Polskiego Pieca” wykonuje już plan lipcowy

Z różnych stron Wielkopolski nadal napływają meldunki, w których załogi zakładów produkcyjnych donoszą o przedterminowym wykonaniu zadań pierwszego półrocza czwartego roku planu 6-letniego.

11 bm. doniosły o tym Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Na 14 dni przed przewidzianym terminem zakończyły również wykonanie planu pierwszego półrocza robotnicy Zakładu Budowlanego nr 15 Zjednoczenia II Budownictwa Miejskiego. 15 bm. podobny sukces odniosła załoga Czarnkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego.

Wykonywanie planów z nadwyżką w poprzednich miesiącach i wzrost aktywności u załóg w ostatnim okresie wywołany troską o szybsze wykonanie zadań produkcyjnych powodują, że podobnych meldunków nadchodzi coraz to więcej.

Tak np. dzięki przedterminowemu wykonaniu zadań pierwszego półrocza załoga

„Polskiego Pieca” wykonuje już plany lipcowe. Podobnie przedstawia się praca w Zakładach Remontu Maszyn w Poznaniu, które należą do wzorowych, najlepiej pracujących w tej branży zakładów w Polsce i znane są m. in. z tego, że wykonują wiele cennych części do maszyn ze złomu. (L)

Poznańscy kolejarze otrzymali proporzec przechodni

Pracownicy Wytwórni Biletów Kolejowych w Poznaniu za przodujące wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzyzakładowym sieci P.K.P. w I kwartale br., uzyskali pierwsze miejsce w Polsce przed ubiegłorocznym zwycięzcą — Wytwórnią Bil. Kol. w Gdańsku.

Tym samym załoga zdobyła proporzec przechodni Zarządu Głównego ZZK. Ponadto Ministerstwo Kolei i Zarz. Gł. ZZK przyznał jej nagrody pieniężne w wys. 5 tys. zł.

Na sukces poznańskich kolejarzy złożyła się rzetelna praca całej załogi, przede wszystkim przodowników pracy — Pelagii Szajdak (135 proc. normy), Stanisława Dykierta (200 proc.) i Zygmunta Kostenckiego (160 proc.). (bs)

MRN w Poznaniu uchwaliła zadania gospodarcze i budżet miasta na rok 1953

(Dokończenie ze str. 1)

Biorący udział w dyskusji omawiali poszczególne zagadnienia, wiążące się z budżetem na rok 1953. Radny Czesław Bartzak, poruszając sprawy oświatowe i kulturalne, wskazał m. in. na konieczność wzmocnienia pracy politycznej wśród bibliotekarzy i aktywistów oświatowych, wciągnięcia do masowego czytelnictwa więcej młodzieży i robotników, bardziej wnikliwego analizowania poziomu i kierunku czytelnictwa. Radna Irena Ciesielska zajęła się sprawą niewystarczającej jeszcze ilości budynków szkolnych i przedszkoli w Poznaniu oraz wiążącą się z tym kwestią dalszej produktywności kobiet. Radny inż. Zaus mówił o popełnionych w latach ubiegłych błędach, których Przemydium MRN może i powinno się ustrzec w realizowaniu planowych zadań gospodarczych i budżetu na rok bieżący.

Sesja budżetowa MRN była jeszcze jednym dowodem zaciekawiającej się wciąż organów jednolitej władzy państwowej z ludźmi pracy. Podkreśliła to obecność na obradach posła na Sejm prof. dr. Szczenińskiego i zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN A. Sternala, jak również licznie przybyłych przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego, którzy wzięli żywy udział w dyskusji nad sprawami będącymi przedmiotem obrad sesji.

(K. R.)

„Śmiały pieśń śpiewamy”

(W 17 rocznicę śmierci M. Gorkiego)

Pieśnią śmiałych — można nazwać bogatą twórczość Gorkiego, pisarza umiającego patrzeć na bujne życie narodu „z wyżyn współczesnych osiągnięć i z wyżyn wielkich celów przyszłości.” Bohaterowie, których powołaniem i zadaniem naczelnym miało być i stało się przebudowywanie świata — to ludzie pracy i walki, ludzie śmiałości, prawdziwi proletariusi, twórcy zasad, prawdy moralności, żołnierze wielkiego zwycięskiego frontu, którzy wiedzą o co walczą i jasno dostrzegają perspektywę socjalistycznego jutra.

Zdolność wybiegania myślą naprzód, umiejętność przebijania siłą wzroku zasłony, dzielącej dziś od jutra, uważanego dotychczas za przestrzeń, której kształtów żadną miarą nie da się sprecyzować nawet w najgrubszych zarysach — to szczególna cecha bohaterów książek Gorkiego, to szczególna cecha samego wielkiego pisarza.

Cecha ta, choć określiliśmy ją tutaj przymiotnikiem „szczególna”, nie ma nic wspólnego z przypisywaną przez idealizm niektórym „wybitnym” jednostkom umiejętnością prorokowania. „Prorocy” i inni przepowiadacze przyszłości rzucali przed siebie obrazy, będące czekami bez pokrycia, bajeczki z palca wysane dla tumanienia maluczkich. Socjalistyczna umiejętność dostrzegania perspektyw jest konsekwentnym

wyciąganiem wniosków z otaczającej nas rzeczywistości, z dnia dzisiejszego, którego przebieg ustaliło już, w oparciu o najogólniejsze wytyczne rozwoju — wczoraj, z dnia dzisiejszego, który warunkuje i określa charakter jutra.

To właśnie ideologia Gorkiego, a potem zwycięstwo socjalizmu w Rosji pozwoliły mu dostrzec obraz ziemi jutra, „wytwornie oszlifowanej pracą wolnej ludzkości w gigantyczny szmaragd” — to właśnie ustrój socjalistyczny pozwolił ludziom radzieckim najpierw ujrzeć w marzeniu bujną zieloność kultur rolnych, tam gdzie wierna fotografia dawała obraz pustyni, a później, zgodnym wysiłkiem całego narodu, marzenie to realizować.

Ustrój ten to epoka, w której uciskany dotychczas człowiek pracy odzyskał swą godność.

„Żyjemy w epoce — pisał Gorki — burzenia podstaw starego życia, w epoce budzenia się w człowieku własnej godności, w epoce, kiedy człowiek zaczyna na siebie samego spoglądać jako na siłę rzeczywiście przebudowującą świat.”

Historia Kraju Rad potwierdziła słusność tej oceny. Milionowe masy narodów radzieckich w poczuciu własnej godności znalazły siłę, by rewolucją zmienić nie tylko bieg historii, ale i stosunek człowieka do praw przyrody, by

podporządkować sobie te siły, wobec których dotychczas obowiązywała bezradna uległość, by, w interesie człowieka, przeobrazić przyrodę tam, gdzie to jest celowe i potrzebne.

Gorki był i jest wychowawcą ludzi radzieckich. Pieśnią godności człowieka przyczynił się w bardzo poważnym stopniu do powstania monolitu jednolitej moralno-politycznej nacji ZSRR. Dzieła Gorkiego, jakże chętnie czytane dziś u nas, pomagają i nam w rozumieniu wielu prawd, uczą nas podstawowej umiejętności człowieka socjalistycznego, umiejętności dostrzegania perspektyw rozwojowych ojczyzny i narodu.

Właśnie dlatego, iż zaczęła się i dla nas epoka burzenia starego świata, że pozbywszy się obszarników i fabrykantów, tocymy dziś zdecydowaną walkę z pozostałościami kapitalizmu, że w ustroju sprawiedliwości społecznej odradza się nasze poczucie własnej godności i wynikająca z niego świadomość obowiązków wobec przyszłości — potrafimy widzieć swój kraj „z wyżyn współczesnych osiągnięć”, z wyżyn budującej się Nowej Huty”, i z wyżyn wielkich celów przyszłości”, z wyżyn programu Frontu Narodowego, programu, który tak sugestywnie rysuje przed nami obraz Polski w latach 1955—60. obraz naszej pracy i jej wspaniałych rezultatów.

M. M.

Kwiaty na ruinach

Drogą spowitą czerwonym kurzem samochód nasz pędził między zielonymi wzgórzami na południe, do Phenianu. Na prawo i lewo migły pola ryżowe, równe kwadraty jasnej zieleni. Na całej przestrzeni, aż do majaczących w oddali gór, pola upstrzone były postaciami chłopów — mężczyźni, kobiety i dzieci w śnieżnobiałych ubraniach, zgarbionych nad młodymi delikatnymi roślinami. Napracowali się niemało, ale trud ich opłacił się: siewnice zbioru ryżu w północnej Korei wyniosły w ubiegłym roku o 340 000 ton więcej, niż w 1951 i o 130 000 ton więcej, niż w 1948 roku.

Nasz koreański przewodnik wyjaśnił, że aby w pełni ocenić ten wspaniały wysiłek ludu koreańskiego, należy przypomnieć, że jesienią 1950 roku, kiedy prowincja, przez którą właśnie przejeżdżaliśmy, była terenem zaciętych walk, przeszło 14.000 gospodarstw rolnych zostało zniszczonych jak również 500 tam i kanałów nawadniających, mających zasadnicze znaczenie dla uprawy ryżu. Wielu chłopów straciło wówczas swe zbiory i bydło. Rolnictwo było w stanie ruiny i ludność groziła głodem. Wydawało się, że upłynęła cała zima, zanim prowincja ta powróciła do dawnego stanu i będzie znów, jak dawniej, śpiącym całym krajem. A tymczasem w ciągu dwóch lat dokonano tego, co zdawało się po prostu niepodobnym. W ubiegłym roku zbiory były bogatsze niż w najbardziej urodzajnych latach, naprawiono system irygacyjny i wybudowano nowe szkoły. Nie są to oczywiście obszerne budynki, jak przed wojną, lecz tylko zwykłe chaty, ale spełniają jednak swoje zadanie.

Wzdłuż wysokich grobli otaczających pola ryżowe można zauważyć schrony przeciwbombowe, gdzie chłopcy chowają się w czasie nalotów.

Życie triumfuje

Mijaliśmy rzędy szaro-zielonych sosn koreańskich i kwitnących akacji. A przed nami migotała błękitna wstęga rzeki Tedongang, płynącej z odległej Wyżyny Północno-Koreańskiej w Dolinę Pheniańska. Droga biegła w górę, to w dół i po szeregu ostrych wiraży wyjechał na przedmieścia Phenianu. W oddali wynurzały się ruiny niegdyś pięknego śnieżno-białego gmachu Uniwersytetu im. Kim Ir-sena, wzniesionego sześć lat temu.

Po obu stronach szosy ciągnęły się na przestrzeni setek metrów gruz wielkiej mieszkalnej i handlowej dzielnicy Zachodniego Phenianu. Wszystkie nieomal domy, sklepy i warsztaty w tej dzielnicy zostały zrównane z ziemią w czasie nalotu w lipcu 1952 roku.

Na skraju tej pustyni stał niewielki drewniany dom z powiewającą na dachu flagą Czerwonego Krzyża. Dziewczyna w białym fartuchu z opaską Czerwonego Krzyża na rękawie i twarzą zasłoniętą białą gazą zatrzymała nasz samochód, aby sprawdzić, czy wóz został należycie dezynfekowany i czy wszyscy pasażerowie mają wymagane świadectwa lekarskie.

Ulice Phenianu są bardzo ożywione — tłumy przechodniów, samochody, wozy zaprzężone w woły — wszystko to składa się na obraz pulsującej życia stolicy.

✱

I życie triumfuje. Przeglądaliśmy się tłumom na głównych ulicach. Kobiety w białych, czerwonych, błękitnych i zielonych bluzkach i długich czarnych spódnicach załatwiały codzienne sprawunki, niosąc swe niemowlęta uwiązane na plecach. W sklepach państwowych i spółdzielniach panuje ożywiony ruch — ceny zostały ostatnio obniżone po raz trzeci w ciągu osiemnastu miesięcy. Kobiety wychodzą ze sklepów z torbami pełnymi ryżu, jarzyn, ryb i słodyczy dla dzieci. W wielkim domu towarowym na ulicy Stalina, mieszczącym się w na wpół zburzonym pięciopiętrowym budynku, widzieliśmy ludzi kupujących materiały, obuwie, naczynia domowe i wiele innych towarów.

Zwiedziliśmy jedną ze szkół średnich. Aby tam dotrzeć, musieliśmy iść długo ulicami poszarpanymi przez bomby. Po obu stronach ulicy widzieliśmy sterty polamanach cegieł poukładane przez ochotnicze brzołady. „Dwie godziny pracy dla miasta” — oto hasło mieszkańców Phenianu, którzy biorą czynny udział w uprzątnięciu gruzów, zasypy-

waniu lejów po bombach, sadzeniu drzew itp.

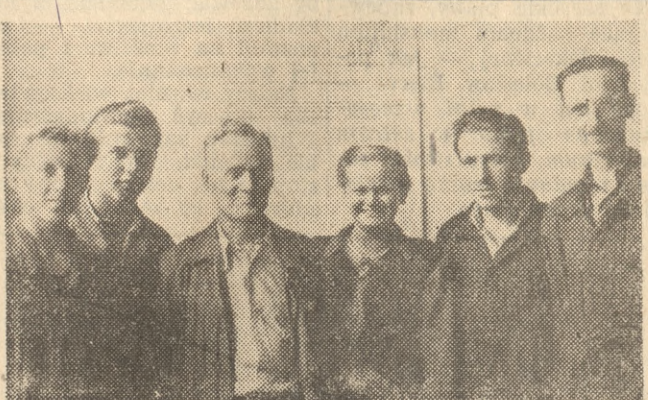
Szkoła średnia nr 1, którą zwiedziliśmy, została zburzona w jednym z nalotów. Obecnie młodsze dzieci uczą się w suterrenach, starsze — w kilku klasach, które ocalały, albo pod otwartym niebem na boisku w pobliżu szkoły. Wszystkie dzieci koreańskie w wieku szkolnym uczęszczają do szkoły. Lekcje odbywają się w dwóch turach, dla młodszych dzieci przed południem, dla starszych po południu. Na ogół odczuwa się duży brak podręczników, ale i na to znaleziono radę — dzieci uczą się wspólnie, po troje, czworo, z jednego podręcznika.

Na mocy rozporządzenia rządu wszystkie wyższe uczelnie zostały ewakuowane z Phenianu i funkcjonują nadal w innych miejscowościach. Uczyniono bardzo wiele,

aby dostarczyć krajowi potrzebnych kadr naukowych i technicznych. Uniwersytet ukończył niedawno pierwszy absolwenci z okresu wojennego, tak samo otrzymała dyplomy grupa studentów Instytutu Pedagogicznego.

Park na stokach Moranhong, ulubione miejsce wypoczynku mieszkańców Phenianu przed wojną, poruty jest lejami po bombach. Ale u stóp wzgórz, tak jak przed wojną, znajdują się dziesiątki stoisk z książkami w języku koreańskim, chińskim, japońskim, angielskim i rosyjskim. Stoiska są oblegane przez kupujących, ponieważ głód wiedzy jest dziś silniejszy, niż kiedykolwiek. Mimo trudności spowodowanych wojną, nakład pracy zwiększył się znacznie, nie zaspokaja jednak jeszcze coraz większych potrzeb ludności. Wydaje się i tłumaczy o wiele więcej książek, niż przed wojną, ale zapotrzebowanie przekracza nakłady.

Barwne plakaty teatralne zo-



Fot. Kornicki
Brygada Mariana Martena (pierwszy od prawej), która jako pierwsza w ZISPO podjęła zobowiązanie pracy bezawaryjnej. A oto co mówi inicjator tego współzawodnictwa M. Marten: „Zobowiązanie to podjąłem dlatego, gdyż wiem, jak cennym skarbem dla naszej Ojczyzny jest każda maszyna. Podjąłem to zobowiązanie dlatego, aby wyeliminować postój maszyn, aby nie opóźniać marszu do socjalizmu nie tylko o dni, ale nawet o minuty”.

„OSOBLIWE ZDARZENIE” Carlo Goldoniego w Teatrze Objazdowym

Aby należycie ocenić działalność Teatru Objazdowego, trzeba koniecznie zapoznać się z jego pracą w terenie. Właściwe kryteria oceny znajdzie sprawozdawca dopiero wtedy, gdy wniknie w klimat oddalonych od większych ośrodków kulturalnych miejscowości, gdzie każde przedstawienie jest zaiste „osobliwym zdarzeniem”. Tu dopiero można zrozumieć w całej pełni, czym jest i czym być powinien teatr ludowy. Tu sprawozdawca obecny na przedstawieniu, grającym często w prymitywnych warunkach i na przygodnych scenach, porwany żywiołową reakcją widowni, ani się spozostregając, jak w ocenę jego zaczyna wnikać jakieś składowe emocjonalne, niedostrzegalnie zmieniają się kryteria. Tu już trudno pozostać na pozycji chłodnego rzeczoznawcy. Obiektywna ocena gry aktorskiej, albo wytknięcie merytorycznych błędów interpretacji przestaje być rzeczą najważniejszą — sprawą główną staje się zagadnienie, jaki jest stosunek teatru do tego widza, który przychodzi tu z takim zaufaniem i oczekuje pełni przeżyć. Czy teatr ma dla niego odpowiedni szacunek? Czy daje mu to co w granicach swoich możliwości może dać najlepszego? Czy potrafi wyrazić, a bez zbytnich uproszczeń podać treść ideologiczną sztuki? Czy nie idzie na wulgarne łatwizny wykorzystując przede wszystkim tę żądzę zabawy, która często dominuje nawet na wielkomiejskich widowniach?

Do niedawna na wiele z tych pytań odpowiedź wypadła negatywna. Przez czas dłuższy niezbyt dobrze się działo w Północnym Teatrze Objazdowym, który był traktowany marginesowo i drugoplanowo. Z okazji „Posadzenia” sygnalizowaliśmy już zmianę na lepsze: sztuka starannie wyreżyserowana, dobrze obsadzona, grana z przekonaniem, swoje zadanie w obiedzie wykonała sumiennie. „Sześć godzin ciemności” Bratnego było znów ciemną plamą w działalności Teatru Objazdowego, gdyż — jak stwierdza w „Teatrze” Marczak-Oborski — „interpretacja sztuki osiągnęła cel bynajmniej nie budujący”. Ale „Osobliwe zdarzenie” Goldoniego, które obejrzelśmy w Kościanie — znowu napelniało nas otuchą.

Plodozmian teatralny, po paru sztukach współczesnych, wprowadzających widza w zagadnienia budownictwa socjalistycznego, nawiązał do postępowych tradycji kulturalnych. Słusznie wybrano sztukę Goldoniego — przydałby się tylko komentarz w programie, albo objaśnienie przed kurtyną, kim był autor i dlaczego sztuki jego sprzed dwóch wieków ciągle wracają na nasze sceny.

Komedia Goldoniego szczególnie się nadaje dla teatru objazdowego. Wielkiemu reformatorowi sceny włoskiej znane są wszelkie sekrety oddziaływania na ludową widownię. Dzięki temu udało mu się prze-

prowadzić rzecz tak trudną w jego epokę, jak stopniowe przekształcanie tradycyjnej, umownej i skostniałej już Komedii Masek na sztukę żywych ludzi, atakującą śmiało wsteczne i szkodliwe pozycje społeczne. Z komedii Goldoniego do dziś bije ta ożywcza siła, która w swoim czasie zdolała obalić nienaruszalne, jakby się zdawało, kanony praw i zwyczajów teatralnych i pojęć społecznych widowni. Sposób, w jaki kształtowany jest tu materiał teatralny, może być wzorem i dla nowoczesnej komedii. Trafność i barwność charakterystyk, żywość akcji, lekkie i swobodne wiązanie intrygi i przekonujące jej rozwiązywanie, dynamika, która od początku do końca sztuki trzyma widza w napięciu — oto sposoby zdobywania widowni dla propagowanej przez autora idei. Sztuki Goldoniego wydawały się współczesnemu mu widzowi po prostu wspaniałą zabawą, i widział ten ani się spozostregając, jak wśród tej zabawy kielkowało w nim ziarno buntu i protestu przeciw znużeniu społeczeństwu i przesadom obyczajowym.

„Osobliwe zdarzenie”, traktowane przez biografów Goldoniego, jako „komedia sytuacyjna”, ma jednak i wyraźne rysy krytyki obyczajowej. Ostrze jej wymierzone jest przeciw wszechwładnej w owej epoce tyranii rodzicielskiej, która rozstrzygała sprawy uczuciowe młodych wyłącznie z punktu widzenia majątkowego. Goldoni skwapliwie wykorzystał autentyczne zdarzenie, kiedy pewien pater familias chciał uchronić córkę (i jej posag) od megalomanii, i działając według swego mniemania bardzo chytrze i przebiegle, przerzucił się na jedynak i sam mimo woli przyczynił się do szkodliwego zawarcia niepożądanego dla niego związku.

Sztukę powierzono jednemu z naszych najpoważniejszych inscenizatorów W. Ziemińskiemu, co jest niechybną oznaką, że wielka rola Teatru Objazdowego zaczyna być u nas doceniana. Reżyser Ziemiński wyszedł z założenia realizmu komediowego, tego realizmu, który był najcenniejszym wkładem Goldoniego w teatr włoski. Goldoni w późniejszych etapach swojej twórczości był przeciwnikiem wszelkiego przerysowywania scenicznego i domagał się od aktora prostoty i naturalności, twierdząc, że „komedia jest odbiciem życia, więc wszystko w niej powinno być prawdopodobne”.

Po tej linii została przeprowadzona realizacja komedii i trzeba przyznać, że nie była to linia najmniejszego oporu. Inszenizator starał się wydobyc żywioł i wdzięk sztuki, unikając płaskich farsowych efektów sytuacyjnych.

Przedstawienie otrzymało piękne tło dekoracyjne, którego notywy scenograf Feldman zaczerpnął z dzieł mistrzów holenderskich (jako że akcja odgrywa się w dość zresztą mitycznej Holandii) Tu na samym wstępie bijemy brawo. Trzeba

baczyć można na każdej ulicy Phenianu. Gmachy teatrów zostały co prawda zburzone, lecz artyści grają na zaimportowanych scenach, odbywają się normalnie próby nowych sztuk i oper.

Prace w imię pokoju

Niedaleko Moranbongu, pod pomnikiem kim czci Armii Radzieckiej, która wyzwoliła Koreę w sierpniu 1945 roku, spotkaliśmy dwoje bohaterów pracy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — robotnicę fabryki włókienniczej, Te Wu-sir i maszynistę kolejowego, Kim Jung-gyun, którego nazwisko dobrze jest znane w północnej Korei. Jako przedstawicieli Kongresu Przdowników Pracy przybyli oni do Phenianu, aby złożyć wieniec u stóp pomnika. Dowiedzieliśmy się od nich, jak wielki jest wśród robotników entuzjazm pracy. W ubiegłym roku wykonano plan gospodarczy na długo przed terminem, a produkcja wielkiego przemysłu była o 19 procent większa, niż w roku 1951, przy czym w bieżącym roku przewiduje się dalsze jej zwiększenie.

Miłość ojczyzny i niezwykła wola obrony swego kraju i wywalczenia pokoju. Pulsujące życie północnej Korei najbardziej może widoczne jest właśnie w Phenianie. Spokojni i pełni wiary w przyszłość maszerują żołnierze Armii Ludowej ulicami miasta. Ta sama wiara w przyszłość ożywia robotników spieszących do fabryk i dzieci idące do szkoły. To jest życie — triumfujące i wszystko zwyciężające życie.

W. SIERGIEJEWSKIJ (wg „News”)

Po remoncie — jak nowy dzięki sumiennej pracy kolejarzy-warsztatowców

Poważny wysiłek poznańskich kolejarzy-warsztatowców związany z pracą przy naprawach rewizyjnych średnich i głównych wagonów osobowych, jest jednym z głównych czynników składających się na przyjemną, wygodną i bezpieczną jazdę podróży w pociągach.

Uzdrowiskiem dla „chorych” wagonów osobowych, a zwłaszcza wagonów sypialnych „Orbisu” są Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Zajrzyjmy do wnętrza tych Zakładów. Na torach — tak zwanych kanałach — stoją wycofane z obiegu wagony, nad którymi powierzono pieczę бригаdom naprawczym. Wokoło uwijają się skrzętnie stolarze, kolodzieje, tokarze, szklarze, tapiczerzy, polerzy, elektrycy i czyszcicielki wagonów.

Lepsze od sprowadzanych ze Szwecji

Na jednym z torów spotykamy tak zwaną salonek. Estetyczny wygląd wagonu mówi, że remont jego jest na ukończeniu i niebawem opuści już hale napraw. Stojący przy nim inż. Albertin — szef techniczny wydziału wagonowego oraz kierownik oddziału malarsko-tapicerskiego — Kaliszan objaśnia ją na przemian.

Wagon ten został całkowicie odnowiony. W szczególności usunęliśmy w nim usterki, powodujące tak zwane „rzucanie” w czasie jazdy. Tego rodzaju napraw oraz usuwania wszelkich „waskich przekrojów” konstrukcji wagonowych dokonuje specjalna drużyna inżynierów-robo-

— Ostatnio — zdradza nam ciekawą szczegół inż. Albertin — straszy się przy wagonach osobowych łożyska toczne wyrobu krajowego, po myślu polskiego inżyniera

Fijałkowskiego. Łożyska te okazały się praktyczniejsze w zastosowaniu od łożysk tocznych, sprowadzanych ze Szwecji, a to dlatego, że nie rozgrzewają się zbyt wcześnie.

Dzięki takim, jak Patelski i Dafeżyńska

O tym, dlaczego właśnie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu wykonują najlepiej, najbardziej precyzyjne naprawy wagonów osobowych oraz sypialnych dla ruchu międzynarodowego — mówi nam kier. Kaliszan.

— Wyróżnienie, jakie spotkało nasze Zakłady Naprawcze w związku z powierzeniem nam najbardziej odpowiedzialnych napraw wagonów, jest przede wszystkim zasługą całej załogi naprawczej, która przez swą fachowość i niezwykle sumienną pracę zasłużyła na specjalne uznanie ze strony Ministerstwa Kolei.

— Mamy u nas — ciągnie dalej kier. Kaliszan — wybitnych robotników i rzemieślników, którzy osiągnięcia swe zawdzięczają nie tylko fachowości i sumienności, lecz przede wszystkim korzyściom, wynikającym ze szkolenia ideologicznego miejscowej organizacji partyjnej, oraz troskliwej opiece, jaką rozłataca nad nimi związek zawodowy.

Nad architekturą wnętrza wagonów — zwłaszcza wagonów specjalnych czuwa długoletni pracownik i wybitny specjalista — malarz Franciszek Tefelski, wykonujący przeciętnie około 190 procent normy. Nie ustępuje mu w pracy lakiernik — Alojzy Dyczkowski. Z tapicerów szczególnie dobrze pracuje Marcin Patelski (194 proc. normy). O miękkość i wygodę siedzenia oraz wyściełanie meble dba przodownik tapicerów — Bolesław Gruszczeński, który niejednokrotnie przekracza 200 procent normy. Przy pracach tapicerskich i krawieckich wyróżnia się od dłuższego czasu Stanisław Dafeżyńska. Z tapicerni, w której pracuje, cztery kobiety otrzymują w lipcu br. za dobre wyniki pracy zaświadczenia rzemieślnika warsztatowego.

Źródła sukcesów

Z dalszych wypowiedzi kier. Kaliszana dowiadujemy się, że w ruchu współzawodnictwa pracy bierze udział cała bez wyjątku załoga. Ten masowy udział robotników i rzemieślników we współzawodnictwie pracy jest jedną z istotnych przyczyn, dla których Oddziały VIII/M i VIII/O wykonują plany miesięczne przed terminem. Jednocześnie zgłaszane przez robotników usprawnienia w znacznym stopniu przyspieszają termin wykonania robót oraz udogadniają tok samej pracy.

Tak na przykład przodownik drużyny zestawów kołowych — Czesław Szczeszek zgłosił przyrząd do wciągania zestawów kołowych na suwnice. Pracownicy rzemieślników Adam Stefaniak i Czesław Mikołajczak ulepszyli drabinę do wchodzenia i schodzenia z wagonów. Ostatnio Stanisław Kaliszan, Antoni Przesławski i Władysław Stefaniak wpadli na pomysł skonstruowania stojaków do trzepania siedzeń miękkich, które po zatwierdzeniu przez komisję usprawnień przysporzą PKP znacznych oszczędności przez skrócenie czasu wykonywania tych robót. W ruchu współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa dużą pomoc robotnikom okazuje zawsze kier. oddziału VIII/O — Władysław Piątek. Niemniej cała załoga dokłada starań, by każdy wagon osobowy po remoncie ruszał w dalszą drogę, jako wagon wzorcowy.

J. Mor.

B. SCHULTE

Godlewski Zb. — Reumatyzm. Gościec. Nakład Państwowego Zakładu Wydawnictw Lekarskich.

Jest to ilustrowana broszura, którą autor przeznacza dla ogółu społeczeństwa, omawiając w przystępny sposób różne postaci reumatyzmu u dzieci, u dorosłych i w starszym wieku. Porusza sprawę artretyzmu i wskazuje na objawy odróżniające go od reumatyzmu. Specjalną uwagę poświęca omówieniu metod skutecznego leczenia reumatyzmu i rehabilitacji chorych.

„Ostre choroby zakaźne”. — Podręcznik dla lekarzy pod redakcją St. Wszelakiego. Tom III.

Podręcznik wszechstronny, wyczerpujący z punktu nowoczesnych badań przeprowadzonych na polu bakteriologii i epidemiologii obejmuje choroby o przebiegu umiarkowanym w układzie pokarmowym, takie jak: dur brzuszny, dur rzekomy, cholera, czerwona bakteryjna i pelzajaca, żółtaczki zakaźne, biegunki w wieku dziecięcym i wiele innych.

Podręcznik jest opracowany przez wybitnych specjalistów. (U. P.)

Jerzy Pałka

gł. inspektor planowania Zarz. Oddz. Woj. PCK

Koło PCK na posterunku sanitarnym

Polski Czerwony Krzyż w naszym województwie prowadzi 1451 kół dorosłych — (76.620 członków) oraz 1008 szkolnych kół PCK (58.827 członków). Liczba członków wzrasta z każdym miesiącem. Społeczeństwo nasze zdaje sobie sprawę z tego, że koła PCK niosą oświatę sanitarną, uczą zapobiegania chorobom zakaźnym, uczą przestrzegać higieny osobistej i higieny otoczenia.

W bieżącym roku szczególne nasilenie powstawania nowych kół PCK notujemy na wsi.

Na uwagę zasługują prace kół w powiecie Ostrow. Na przykład koło przy Warsztatach Drogowych w Skalmierzycach, które dobrze rozwija swoją działalność dzięki pomocy oddziału powiatowego P. C. K. i aktywności zarządu koła z przewodniczącym Edmundem Marczakiem na czele. Koło to przeprowadza pogadanki oświatowo-sanitarne w zakładzie, wykonywując na ten cel przerwy śniadaniowe. W bieżącym roku przeszkolono tam już 110 pracowników zakładu na kursach sanitarnych II stopnia. 4 posterunki sanitarnie doszkolono na 10-godzinnych kursach. Koło bierze również czynny udział w imprezach sportowych. Podobnymi osiągnięciami może poszczycić się koło P. C. K. przy Kaliskich Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego w

Zdrowie naszych dzieci główną troską służby zdrowia

Jednym z naczelných zadań służby zdrowia jest troska o zdrowie dziecka. Hasło to jest realizowane już od początków tworzenia naszego ludowego państwa.

W wyniszczonym przez okupację i wojnę kraju pracę trzeba było rozpoczynać od początku. Kształcenie kadr fachowych i pielęgnarskich, odbudowa szpitalnictwa dziecięcego, poradni dla zdrowych i chorych dzieci oraz wiele innych spraw, dotyczących opieki nad zdrowiem dziecka — to ogrom pracy dokonany przez służbę zdrowia w okresie tych lat.

Zdrowie naszych dzieci zależy nie tylko od leczenia, ale także zapobiegania chorobom (profilaktyki). Zorganizowano więc sieć poradni dla zdrowych niemowląt. W poradniach tych matki otrzymują szczegółowe wskazówki z zakresu pielęgnowania, higieny i odpowiedniego żywienia niemowląt. Warto zobaczyć z jaką gorliwością spieszą matki do poradni, aby dowiedzieć się, jak wy-

gląda rozwój i stan zdrowia ich pociech!

Lecznictwo dziecięce zostało wydzielone w ramy specjalnych poradni dla chorych dzieci i tak zwanych poradni D. I. Planowo rozmieszczone, zapewniają każdemu choremu dziecku należyty pomoc i opiekę. Tworzenie rejonizacji tych przychodni połączy pracę zapobiegawczą z leczniczą. Zostały utworzone również przychodnie specjalistyczne, gdzie nad chorymi dziećmi czuwają specjaliści, jak np. chirurdzy, laryngologowie itd.

W oparciu o te placówki profilaktyki i lecznictwa dziecięcego jak również o rozbudowane szpitalnictwo dziecięce, przeprowadzono na polecenie Ministerstwa Zdrowia walkę z biegunkami dziecięcymi. W wyniku — wskazuje — śmiertelności na biegunki u dzieci do lat 2 obniżył się w porównaniu z okresem przedwojennym o 38,5 proc.

Również ważnym zadaniem służby zdrowia jest walka z umieralnością wcześniaków, czyli dzieci urodzonych przedwcześnie. Również tutaj zmniejszyła się śmiertelność o 19,4 procent.

Nad przeprowadzaniem tych akcji czuwają Wojewódzkie Poradnie Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka.

Niezmiernie ważnym odcinkiem pracy nad zdrowiem dzieci jest szpitalnictwo dziecięce. Może ono poszczycić się znacznymi osiągnięciami, zwłaszcza pod względem organizacyjnym. Szpitalnictwo dziecięce zostało wydzielone ze szpitalnictwa ogólnego. Zorganizowano oddziały dziecięce w wielu szpitalach powiatowych. W miastach wojewódzkich utworzono szpitale dziecięce z oddziałami dla wszystkich jednostek chorobowych wieku dziecięcego. Szpitale te skupiają najlepszych fachowców, udzielających pomocy chorym dzieciom i kształcących młode kadry lekarskie.

Liczba łóżek dziecięcych w roku 1952 wzrosła czterokrotnie w stosunku do roku 1950.

Krew która ratuje życie

Krew stała się jednym z najpowszechniejszych, a zarazem najbardziej cennych środków leczniczych. Leczenie krwią, stosowanie krwi i jej przetworów objęło niemal wszystkie działy kliniczne. Każdy chory leczony w zakładach leczniczych naszego województwa, może w razie potrzeby w porę otrzymać krew w odpowiedniej jakości i ilości.

Poważny rozwój krwiodawstwa w naszym województwie dokonał się dzięki ujednoliceniu metod pracy w oparciu o wzory radzieckie, dzięki szybkiemu szkoleniu personelu. Rozwój nie szedł jednak równoległe z powiększaniem się liczby krwiodawców. Aby zaspokoić ciągle wzrastające potrzeby zakładów leczniczych należało wybudować i powiększyć stacje krwiodawstwa do odpowiedniej przelotowości; umniejszyć krwiodawstwo przez nasilenie akcji propagandowej i werbunku krwiodawców; powiązać ściślej pracę stacji i jej agentów z aparaturą służby zdrowia, zwłaszcza z zakładami leczniczymi — co pozwoli na właściwe i pełne jej wykorzystanie.

Należy również większą troską otoczyć krwiodawców. Winniśmy zapewnić im takie warunki, by w żadnym stopniu nie ucierpieli oni na zdrowiu, by zachowali całą

zdolność do pracy, by niepotrzebnie nie marnowali cennego czasu. Zbyt jeszcze często spotykamy się z biurokratycznym, niezyciowym, szkodliwym ustosunkowaniem się kierownictwa niektórych zakładów i instytucji do krwiodawców, co hamuje werbunek nowych krwiodawców i zniechęca dotychczasowych. Powinniśmy więcej zainteresowania okazać zagadnieniom krwiodawstwa.

Trzeba, by wszyscy zrozumieli, że krwiodawstwo to za szczytna służba zdrowia, służba dla społeczeństwa.

32 TYSIĄCE ZABIEGÓW ROCZNIE

Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki, że sam napis „zakład stomatologiczny” lub „gabinet dentystyczny” wywołuje często dreszczyk niepokoju.

W Zakładzie Chirurgii Stomatologicznej Akademii Medycznej, który obecnie mieści się w budynku dawnego Zakładu Historii Medycyny i Antropologii (ulica H. Święcickiego 4), nie widać ludzi spłoszonych. W ciągu ubiegłego roku zakład przeprowadził około 32 000 różnego rodzaju zabiegów, czyli po 100 do 120 dziennie. Nowe pomieszczenia, po dokonaniu odpowiedniej adaptacji, pozwalają na dalsze zwiększenie liczby zabiegów.

Każdy pacjent przybywający do zakładu ma swoją indywidualną kartę, opatrzoną w specjalnej rubryce, na której wpisuje się stan uzębienia, dokonane zabiegi i przebieg samego leczenia. Zakład nie tylko usuwa zęby, ale przeprowadza różne zabiegi, nie wyłączając operacji szczęk.

Zakład prowadzi również szeroką akcję dydaktyczną. Codziennie odbywa tutaj ćwiczenia praktyczne około 80 studentów z III i IV roku Wydziału Stomatologii Akademii Medycznej. Mają oni do dyspozycji dobrze urządzone sale wykładowe, wyposażone w pomoce naukowe, preparaty pokazowe, epidiaskop itp.

Personel lekarski, poza pracą w zakładzie, konsultuje szpitale, wchodzące w skład Państwowego Szpitala Klinicznego oraz bierze udział w niesieniu pomocy ludności wiejskiej. W wyjazdach na wieś uwzględnia się przede wszystkim Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne. Zakład Chirurgii Stomatologicznej udziela także wydanej pomocy przy wyposażeniu ruchomych ambulanów dentystycznych.

Zakład urządzony jest nowoczesnie, choć posiada jeszcze braki. Do dyspozycji jest: 6 sal zabiegowych (w każdej po dwa fotole), sala operacyjna wraz z salą przygotowawczą oraz działy rentgenologii dentystycznej i fizykoterapii.

Zakład Chirurgii Stomatologicznej prowadzi prof. dr Łukner przy pomocy asystentów. L. K.

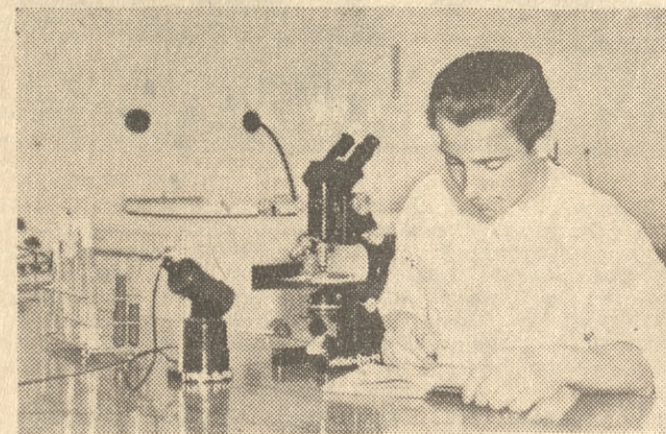


Jak nie powinno przyjmować się pacjentów (co, niestety, zdarza się jeszcze w niektórych ośrodkach zdrowia).

W samym Poznaniu powstał nowy oddział dziecięcy przy ul. Nowowiejskiej 56/58, otwarty w dniu 22 lipca ub. roku.

Tworzy się duży oddział dziecięcy w Lesznie. Pracują już oddziały dziecięce w szpitalach powiatowych w Gnieźnie, Pile, Gostyniu i innych miastach naszego województwa. Powstaje coraz szersza sieć żłobków. Przy tych wszystkich niewątpliwie ogromnych osiągnięciach, są jednak pewne braki, jak szczupłość kadr pracowniczek, których przyrost nie nadąża jak dotąd za rozwojem sieci placówek służby zdrowia. Zarząd temu coraz liczniejsze szkoly, które rokrocznie wypuszczają nowe, kwalifikowane kadry lekarzy i pielęgniarzek.

Te szerokie plany, zapewniające każdemu maksimum opieki lekarskiej — jak powiedział Bolesław Bierut — mogą być w pełni urzeczywistnione tylko w ustroju społecznym, który stawia sobie za zadanie troskę o człowieka pracującego.



Idea Instytutu Matki i Dziecka jako organizacji naukowo-badawczej, poświęconej tworzeniu naukowych podstaw dla walki o zdrowie matki i dziecka, została po raz pierwszy zrealizowana w Związku Radzieckim. Władze Polskiej Ludowej wysuwając ochronę zdrowia matki i dziecka na jeden z pierwszych planów państwowej ochrony zdrowia w Polsce — powołały już w roku 1948 Instytut Matki i Dziecka w Warszawie — pierwszą i jedyną w Polsce placówkę metodyczno-organizacyjną, która stała się ośrodkiem wyczerpującym linię postępowania według najnowszych zdobyczy nauki.

Instytut pracuje między innymi nad problemem zachorowalności i umieralności noworodków i niemowląt. W planie Instytutu na pierwszym miejscu stoi problem leczenia błonicy oraz problem rozwoju

dziecka. Na zdjęciu: Zakład Mikrobiologii Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. W pracowni bakteriologicznej asystent Witold Kozak wykonuje badania bakteriologiczne dzieci chorych na błonice.

Zaczyna się zwykle od kieliszeczka...

Józef K. nie będzie pił wódki

- Musisz wpaść ze mną na kieliszeczek!
- Nie mogę. Czeka mnie jeszcze praca.
- No, przecież kieliszeczek ci nie zaszkodzi...

A jednak — zaszkodzi! Szkodliwą działalność jednego tylko kieliszeczka wódki obserwować można jeszcze po 24 godzinach po wypiciu, działanie ćwiartki wypitej wódki — nawet po tygodniu. Alkohol atakuje trzy główne ośrodki dyspozycyjne organizmu: system nerwowy, serce oraz nerki i wątroby. Najszybsze i najgroźniejsze jest działanie alkoholu na system nerwowy. Przede wszystkim jednak alkohol obezwładnia wolę. Człowiek stale pijący, nie jest zdolny do podjęcia jakiegokolwiek decyzji i jej realizowania.

Alkoholizm to choroba psychiczna, trzeba ją więc leczyć. Ale jak?

W Poznaniu przy Centr. Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego czynna jest przy al. Marcinkowskiego 21 Przychodnia Przeciwalkoholowa. Przychodnia ta mieści się w obszernym, jasnym lokalu. Z progu rzuca się w oczy estetyczny wygląd przychodni. Szatnia, poczekalnia z wygodnymi fotelami, świetlica, gabinety lekarskie, ambulatorium. Świetlica posiada nawet scenę, pianino i bilard. Ściany ozdobione są obrazami, planszami i gazetkami ściennymi.

Do lokalu dawnej restauracji — dziś przychodzą ludzie, aby się leczyć.

Józef K. pił od 17 roku życia. Początkowo tylko z kolegami, „okolicznościowo” — z okazji imienin lub świąt. Później więcej i więcej. Doszło wręcz do tego, że każdej soboty wracał do domu pijany. W osta-

tnich 10 latach pił codziennie. Niedawno ukończył 40 lat życia, ma żonę i troje dzieci. Nie dbał zupełnie o nie, ich smutny los był mu obojętny. Każde jego poruszenie cechował skrajny egoizm. Zaniedbywał pracę. Chodził brudny i zaniedbany. Po upiciu się bił dzieci i żonę. Alkohol uczynił z Józefa K. degenerata.

W przychodni K. otrzymał środki przeciwalkoholowe, ogólnowzmacniające i uspokajające. Kolejnym etapem leczenia była psychoterapia. K. brał udział w konferencjach leczących się pijaków oraz był w świetlicy przychodni na wspólnych wieczorach towarzyskich. Po trzech miesiącach kuracji, opartej na nauce Pawłowa, Józef K. był wyleczony! Jest on już dla rodziny serdeczny i troskliwy, i na pewno już nigdy nie wróci do pijackiego trybu życia. Stał się więc pełnowartościowym członkiem społeczeństwa.

Leczenie halogowych alkoholików nie jest ani proste, ani łatwe. Wymaga dużego wkładu pracy lekarzy i nie kończy się wcale w Przychodni Przeciwalkoholowej. Uleczony „odwykowiec” wraca po kuracji często do dawnego środowiska, co skłania go niekiedy do powrotu w pętę nałogu. I dlatego rodzina, koleś, rada zakładowa, kierownik zakładu pracy, związki zawodowe, komitet blokowy — słowem wszyscy otoczyć powinni troskliwą opieką leżącego się, by swym wpływem odsunąć go na zawsze od wódki.

Przy ORZZ istnieje Wojewódzki i Miejski Społeczny Komitet Walki z Alkoholizmem. Jego mocno ospała działalność winna wręcz wejść na właściwe tory i przyjąć z pomocą poradni, która jej bardzo potrzebuje. W. TYBLEWSKI

Już za lat kilka...

Jeszcze na dwa miesiące przed urodzeniem Ewuni, Stanisław Graszka ze Świętna złożył wniosek w Sulechowskim Wydziale Zdrowia o wydanie talonu na wyprawkę niemowlęcia. Ob. Graszka jest mechanikiem ślusarskim, członkiem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drobego. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu i instrukcją nr 20 Ministerstwa Zdrowia, członkowie związków zawodowych otrzymują wyprawki bezpłatnie.

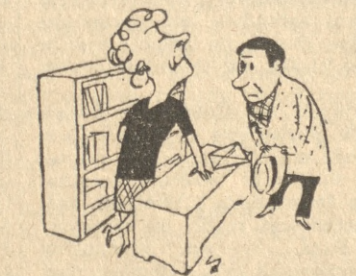
Jednakże pani Graszka z Sulechowskiego Wydziału Zdrowia omyliła się i wydała obywatelowi Graszce talon na wyprawkę odpłatną. Ob. Graszka złożył więc drugi wniosek o zamianę talonu.

Ewunia ujrzała światło dzienne w listopadzie ub. roku — jej tatęś jeszcze w styczniu br. nie miał żadnej odpowiedzi na swój wniosek. Poszło więc z PRZZ odpowiednie pismo do ORZZ w Poznaniu. ORZZ natychmiast zwróciła się do Zielonej Góry z prośbą, aby Wydział Zdrowia przy Prezyd. WRN w Zielonej Górze powiadomił Sulechów, iż obywatelowi Graszce powinien być wydany talon nieodpłatny.

Teraz sprawa była już prosta. Ob. Graszka jeździł tylko regularnie do Sulechowa, do owej pani Graszki, aby dowiedzieć się czy nadeszło już wyjaśnienie. Jeżeli ujrzy kiedy w pociągu na tamtej

linii mętożynę z 8-miesięcznym dzieckiem, bardzo szczerze się w niego, lecz o nieco znużonym spojrzeniu, to będzie to ob. Graszka. Albowiem jeździ on do Sulechowskiego Wydz. Zdrowia po dziś dzień. Pani Graszka bowiem odpowiada mu niezmiennie z niczym nie zmąconą cierpliwością:

— Żadnego polecenia dotychczas z Zielonej Góry nie otrzymałam. A bez polecenia



talonu na bezpłatną wyprawkę nie wydaję!

Ob. Graszka jest jednak dobrej myśli. Za kilka lat być może Ewunia będzie mogła już sama jeździć do Sulechowskiego Wydziału Zdrowia po niemowlęcą wyprawkę dla siebie (dziecko jest nad wyraz rozwinięte). A młoda pani Graszka z oświeconą, starszą o tyle lat, z pewnością pojmie do tego czasu, że to jej rzecz jest przypilnować naprawienia błędów, którego przyczyną była jej własna omyłka. (la)

Na skrzydłach „Muchy” 6180 metrów w górę

Szybowcowe Mistrzostwa Polski stały się wielkim wydarzeniem sportowym naszego kraju. Ze wszystkich miast Polski przybyli do Leszna czołowi piloci szybowcowi, by w szlachetnej rywalizacji bić się o tytuł mistrza szybowcowego. Leszno, urzęcyście przygotowało się do wielkiej imprezy sportowej. Całe miasto przybrane jest flagami, ulice zdobią wielkie transparenty i szturmówki.

Młodym zdobywcą przestworzy życzymy dalszych sukcesów.

W. Tyblewski

notujemy

Turyści dla uczczenia Festiwalu w Bukareszcie

Dla uczczenia zbliżającego się IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze organizuje szereg imprez w ramach „Turystycznego Czynu Festiwalowego”. Czas trwania Czynu ustala się od 15 czerwca do 1 września br. Przeprowadzają zakłady pracy, szkołę, gromadę, obozom i koloniom, zrzeszeniom sportowym, organizacjom społecznym przyznane będą dyplomy.

Organizowana będzie turystyka i krajoznawstwo we wszystkich formach i dyscyplinach, zależnie od miejscowych warunków. Turystycznym „Czynem Festiwalowym” objęte są wszystkie ogólnokrajowe imprezy turystyczne PTT-K: Ogólnopolski Spływ Wodny na Brdzie 7-12. 7. br.; II Turystyczny Raid Kolarski „Szlakiem PKWN” na trasie Chełm —

Warszawa w dniach 18.-22. 7. br.; I Ogólnopolski Turystyczny Raid Pieszy (Kopernicki) w Olsztynie od 13. do 16. 8. br.

Okręgowy Raid Pieszy poznańskiego PTT-K dla uczczenia IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie odbędzie się 27 i 28 bm. na trasie Wielkopolski Park Narodowy — Rogalin. Uczestnicy stawiają się 27 bm. po południu na punktach wypadowych, których jest siedem, skąd przejdą do Osowej Góry.

Nocleg 27 bm. w PGR Pożegowo, a 28 bm. rano wyruszą z Pożegowa do Rogalina, skąd w godzinach wieczornych powrócą do Puszczykowa, a stamtąd koleją do Poznania.

Każda sklasyfikowana drużyna otrzyma po zakończeniu Raidu dyplom uczestnictwa a najlepsze — dyplomy wyróżnienia. Turyści zdobywają będą OTP, a oprócz przebiegów kilometrów doliczy im się dodatkowo 10 km do OTP.

W tych samych dniach, tzn. 27 i 28 bm. Zarząd Okręgu urządzi spływ kajakowy z Sremu do Poznania.

Zapisy i bliźsze informacje udziela Ośrodek Turystyczny PTT-K przy ul. Al. Lampego 23, tel. 94-46. (U. P.)

Trzeci dzień turnieju klasyfikacyjnego tenisistów

W trzecim dniu turnieju klasyfikacyjnego tenisistów zakończono eliminacje grupowe w cztero pojedyńczej mężczyzn. Zwycięzcy grup w kolejności od I do VIII zostali: Piątek, Radzio, Liciś, Niesztój, Bratek, Tłoczyński, Olejniszyn i Sebrala. Zawodnicy ci zakwalifikowali się do półfinału, gdzie podzieleni na dwie grupy walczyć będą systemem każdy z każdym.

Podział półfinałistów na grupy przedstawia się następująco: mężczyźni — grupa I: Piątek, Sebrala, Bratek, Niesztój; grupa II: Radzio, Liciś, Tłoczyński, Olejniszyn. Kobiety — grupa I: Jędrzejowska, Tłoczyńska, Rudowska, Piątkowa; grupa II: Ryczkówna, Jelnicka, Jaskówna, Krawczykówna.

Nowe rekordy strzeleckie

W czasie korespondencyjnych zawodów strzeleckich o puchar miast wspaniały sukces odnieśli młodzi zawodnicy z Nowej Soli ustanawiając nowe rekordy Polski juniorów.

W konkurencji KBKS 10 (3 postawy) 17-letni Burdziejewicz poprawił należący do niego rekord Polski juniorów o 12 pkt., uzyskując 292 pkt. na 300 możliwych.

Rekord Polski juniorek ustanowiła również w konkurencji KBKS Anna Micka, uzyskując 272 pkt. na 300 możliwych.

W drugim dniu mistrzostw odbył się lot wysokościowy docelowy. 42 pilotów na szybowcach polskiej konstrukcji „Mucha” ruszyło w zawody o osiągnięcie jak najwyższego pułapu.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zdobył pilot Aeroklubu inowrocławskiego — Przyjemski, który osiągnął przewyższenie 6180 m, zdobywając 2221 pkt. Drugie miejsce zajął Popiel (Aeroklub wrocławski), uzyskując 5640 m — 2018 pkt., 3. Bitner (Aeroklub warszawski).

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Szeplińska z Aeroklubu warszawskiego, która uzyskała przewyższenie 4230 m, zdobywając 1775,5 pkt. Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu Polski, ustanowionego przez tę samą zawodniczkę w r. 1952 i wynoszącego 3950 metrów. 2. Adamek (Aeroklub warszawski) — przewyższenie 4200 m — 1762,2 pkt. 3. Ćmielówna.

Start!

Stoimy przed biurem operacyjnym lotniska w Strzyżewicach. Silny, porywisty wiatr rzuca w dół i w górę umieszczoną na dachu hangaru „pończochę”. Oczy kpt. Wapniarskiego, kierownika mistrzostw, bacznie wpatrują się w nachmurzone niebo.

— Jak tam meldunki meteorologiczne? — woła w kierunku kabiny meteo.

A to pech! Od samego rana nisko skłębione chmury toczą się zbitym masą nad lotniskiem. Nie może być mowy o starcie, chyba że...

— Jest! — krzyczy grupa pilotów. — Jest „dziura”. O, patrzcie, coraz większa...

Niebo rozjaśnia się. Wiatr — przysięgił szybowca — rozprząda chmury. Lotnisko promienieje w słońcu.

— No, nareszcie — mówi kpt. Wapniarski — możemy startować!

Za chwilę zgrabne, lekkie szybowce oderwą się od ziemi, holowane przez silnikowe dwupłatowce. Wszystkie już gotowe. Piloci czekają na sygnał startera. Uwaga — start!

42 pilotów wystartowało do lotu docelowego szybkościowego na trasie 300 km. Kto zwycięży?

Wśród zdobywców przestworzy

Na mistrzostwach, będących w Polsce z kolei dziesiątymi zawodami szybowcowymi, pierwszy raz poszczególnie konkurencje rozgrywane są osobno w grupach mężczyzn i kobiet. Również po raz pierwszy zawodnicy startują na szybowcach ich macierzystych klubów. Każdy za wodnik ma swego pomocnika z klubu, samolot holujący i samochód transportowy. Zawodnicy mieszkają w wygodnych salach Szkoły Szybowcowej, mają do dyspozycji świetlice i są, jak sami twierdzą, „fantastycznie” odżywiani.

Wśród zdobywców przestworzy nie brak „asów” pilotażu ślizgowego. Jest tutaj Tadeusz Góra, posiadacz Najwyższej Odznaki Szybowcowej z trzema diamentami (do wiadomości czytelników dodajemy, że złotą odznakę z trzema diamentami posiada na świecie tylko ośmiu szybowców).

Wśród kobiet na czołowe miejsce wybija się Wanda Adamkówna i Maksymiliana Ćmielówna.

Na lotnisku w Strzyżewicach padają wysokie rekordy. Wyniki zawodników stają się polskie szybownictwo na poczesne miejsce w świecie.

Rada Okręgowa ZS Spółnia ustaliła klasyfikację dla wszystkich zrzeszeń sportowych. Do klasy I zaliczono jedynie TKS Spółnia Poznań, mającą punktów 486,70.

4 kół zaliczono do klasy II i tak TKS Spółnia Gniezno — 295,40 pkt., Zakł. Przem. Cukr. „Gopłana” w Poznaniu — 213,20 pkt., kół sportowe przy PZG Wrońska — 193,30 pkt., kół sportowe przy Woj. Przeds. Hurta Spoż. Poznań — 114,60 p.

Towarzyskie spotkanie lekkoatletyczne między zespołami Kolejarza Poznań a reprezentacją powiatu poznańskiego LZS, rozegrane zostanie w sobotę, 20 bm. na boisku Kolejarza przy Moście Rocha o godz. 16.30.

Program zawodów przedstawia się następująco: kobiety — biegi 100, 200, 400 m, sztafety 4x100 m i 4x200 m, skoki w dal i wwyż, rzuty kulą, dyskiem, granatem i oszczepem. W zespole LZS wystąpi m. in. mistrz sportu Ratajczak (sprinty i skoki), dalej Grzeszkowiak i siostry Kosmowskie. W drużynie Kolejarza ujrzymy: Młynarczyka, Kaczmarską, Szymkowiaka i Nowacką-kównę. (j)

22 i 27 bm. odbędzie się konferencja szkoleniowa dla przewodniczących LZS-ów powiatów: Chodzież, Gostyń, Kalisz, Koło, Trzcianka, Wrońska, Srem. Od 29 bm. natomiast do 4 lipca br. dla powiatów: Czarnków, Jarocin, Konin, Nowy Tomyśl, Szamotuły i Turek. (up)

W meczu o mistrz. klasy A w piłce nożnej Kolejarz (Steszew) zwyciężył jedenastką chodzieskiej Unii 5:2.

Drużyna AZS Poznań prowadzi w tabeli rozgrywek o mistrz. siatkówki okręgu poznańskiego kobiet po niespodziewanej, drugiej z kolei porażce poznańskiego Kolejarza.

Czterech zawodników okręgu poznańskiego uczestniczy w Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur: Betting (Gwardia Leszno), Marian Barłkowiak (Unia Leszno), Henryk Przybył i Poniedziałek z Kolejarza Poznań. Wszyscy startują w barwach swych zrzeszeń.

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

B. D. Wawicz. — Prawo do zasiłku chorobowego nabywa pracownik po 4 tygodniach w okresie zatrudnienia. W okresie próbnym wien Obywatel być również ubezpieczony. (700)

J. K., Poznań. — Przysługuje Panu zasiłek rodzinny z tytułu pracy, z uwagi na ukończenie przez żonę 30 lat. (678)

Jan Machniak, Swarzędz. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zgodnie z obowiązującymi przepisami pobrało opłatę administracyjną za wystawione zaświadczenie. (733)

Białasik Kazimierz. O ile pracował Pan od 1945 roku w tym samym przedsiębiorstwie, a obecnie został Pan przeniesiony służbowo, przysługuje Panu urlop w ilości 15 dni roboczych. (691)

M. Kopydłowski, Otorowo. Podwyżka odszkodowania na podstawie uchwały Rady Ministrów z 3 I 1953 r. nie należy się Panu. (497)

Andrzej Bartkowiak, Tekli-mysł. — Niestety, w sierpniu 1951 roku upłynął termin, do którego można było starać się w Sądzie o wyższe prze-rachowanie długu. Obecnie dłużnik obowiązany jest do spłacenia długu w stosunku 1000 zł przedwojennych 30 zł obecnych, a wierzyciel musi wydać kwit maszynowy, gdyż może być do tego zmuszony na drodze sądowej. (500)

Maria Matuszewska, Krzy-wiń. — Obecny posiadacz nieruchomości nabył własność po 20 latach na podstawie zasiedzenia i proces o zwrot nieruchomości nie ma widoków powodzenia. (719)

Antonina Czabajska, Grabowo. — Wszystkie ruchomości, nabyte po zawarciu związku małżeńskiego stanowią wspólność i po uzyskaniu rozvodu zostają podzielone przez Sąd. Radzimy żadnej umowy z zainteresowanym w tej chwili nie zawierać, a przedstawić wszystkie szczegóły sądowi, który na wniosek strony orzeknie co do podziału wspólnego majątku i ewentualnie ustali, które rzeczy stanowią własność osobistą i nie podlegają podziałowi. (686)

Franciszek Kozłowski, Bralin. — Mając lokatora, musi Pan płacić podatek od nieruchomości. Może Pan jednak starać się, aby ta część gruntu została zwolniona od podatku gruntowego. (530)

Czesław Karaszkievicz — Świebodzin. — Wobec tego, że Ob. został zwolniony po 1 stycznia br., a mianowicie w dniu 31, przysługuje Panu od poprzedniego pracodawcy ekwiwalent za niewykorzystany urlop. (631)

Pracownicy poszukiwani

Bakteriologa przyjmie zaraz Laboratorium Kontr-Badawcze C. Z. P. Ms. Zakłady Mięsne w Poznaniu. Oferty lub zgłoszenia przyjmują osobiście S. Kadr, ul. Garbary 101/111. K1240

Kierownika Sekcji Współzawodnictwa, referentów w współzawodnictwie, technika mechanika, majstrów i brygadzystów obeznanych z pracami wiertniczo — studniarskimi zaangażuje natychmiast Zjednoczenie Robót Inżynierskich Budownictwa Miejskiego w Poznaniu, ul. Świętosławska 12. K1252

Inżyniera chemika z praktyką, oraz chemika przyjmie zaraz, Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Chemiczne, Poznań, św. Wojciech 28, 8630g

Z-cę gł. księgowego tj. księgowego kosztów od 1 lipca br. poszukuje Dyrekcja Średnich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Środzie Pozn. Wynagrodzenie oraz warunki wg umowy zbiorowej w przemyśle odzieżowym. K1262

Pomocnik ogrodnika — kawaler potrzebny zaraz. Zespół Sanatoriów Przeciwgruźliczych w Rabce — Zdroju. K1264

Dwóch głównych księgowych do Gminnych Spółdzielni ze znajomością J. P. K. przyjmie P. Z. G. S. — Gniezno, ul. Mieczysława 34. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K1265

Pracownika wysokokwalifikowanego na kierownictwa stanowisko, znającego branżę przetwórstwa mięsnego względnie znającego zagadnienia urządzeń mechanicznych przyjmie Przedsiębiorstwo Państwowe. Oferty z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1263.

Wolne posady

Osobę kochającą dzieci jako pomoc domową przyjmie. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8618g.

Ucznia do warsztatu mechanicznego przyjmie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 8685g.

Sprzedaż

Wózki-autka spacerówki. Zabawki sprzedaje: Lesiński Poznań Żydowska 33. 8401g

Kamienie handlowe w śródmieściu oraz kilka willi parceli poleca: Gruszczyński Poznań Wawrzyniaka 22 8471g

Wózek nowy, 4-kółkowy na 8 cetr sprzedam Poznań Żeromskiego 9 — Miśkiewicz. 8554g

Motocykl DKW 200 ccm sprzedam Poznań Spichrzowa 37 od godz 17—19. 8624g

Radio 5-lampowe, adapter, mandoline, p-aszcz męski na średnią osobę sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 275 m. 9 Bentkowski. 8623g

Wózek - autko okazjnie sprzedam. Poznań - Junikowo ul. Junikowska 7. 8617g

Kamienicy komfortowej — połowę tanio sprzedam. Dutekiewicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 8687g

Parcele sprzedam — na raty Poznań, Szelągowska 39, m. 2 8615g

Akordeon „Sc. adalfr” włoski, 120-basowy 8-registrowy, koncertowy w pierwszorzędym stanie sprzedam Poznań Rokossowskiego 61 m. 3. 8684g

Spacerówkę na łożyskach w bardzo dobrym stanie, oraz radio „Telefunken” 12 lampowe luksusowe sprzedam Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8692g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon gabardyny sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 8689g

Parcele (Podolany) blisko dworca opłotowaną oraz na Ratajach równej wielkości, ziemię ogrodową morga 48.000 z otch sprzedam Dutekiewicz Poznań Dzierżyńskiego 105. 8686g

Wózek - autko na łożyskach sprzedam Poznań Sielska 10 m. 4, od godz. 18—20. 8683g

Motocykl 500 ccm FN — niekompletny sprzedam. Poznań Wawrzyniaka 14, m. 3. 8627g

Zegar szafkowy „Becker” pierzynę nowa lustrz. z podstawką sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 74, m. 3. 8629g

Samochód DKW bagażnikowe 1/2-tonowa w dobrym stanie sprzedam Informacje: Poznań tel. 47-58. 8634g

Łóżko stołik nocny biały szafkę kuchenną, stół, hulał-nóż sprzedam Poznań, ul. Matejki 32, m. 2. 8635g

Zarubiarke wiertarkę kowal-ska sprzedam Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 8637g

Motocykl DKW 350 ccm NZ sprzedam. Poznań Hibnera 46 m. 4. 8639g

Motocykl 100 ccm 1500 zł sprzedam. Poznań Robocza 5 od godz. 18—20. 8640g

Broszke złota z brylantami oraz pierścione z brylantem sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8647g

Spacerówkę nową sprzedam. Poznań, Słowackiego 18 m. 13. 8649g

Burko — orzech kaskaski sprzedam. Poznań, Hetmańska 23 m. 3. 8655g

Maszynke elektryczna do podnoszenia oczek sprzedam. Piotrowski Poznań, Koscińskiego 12 m. 11. 8656g

Radio walizkowe „Nora” uniwersalne oraz na baterie sprzedam. Poznań, Kopernika 10 m. 7 od godz. 19. 8665g

Westfalke na węgiel sprzedam Poznań-Sołacz. Mazowiecka 3 Nowakowski. 8666g

Maszynke do szycia z podłoż-nym czółkiem i dwan grubym w najlepszym ratunku w pięk-nym kolorze (tło rdzawe) 3x4 m okazjnie sprzedam Poznań Ratajska 20/22 w podw. rzu wprost bramy, wysoki parter lewo. 8668g

Maszynke do szycia „Singer” gabinetową sprzedam. Poznań Kilińskiego 13 m. 15. 8670g

Parcele sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 8675g

Akordeon 120-basowy nowy, 11 registrowy sprzedam. Poznań - Debiec Wiśniowa 50, m. 1. 8671g

Wóz na resorach — tonowy dla gospodarza — ogrodnika tanio sprzedam. Poznań Brzozowa 23, m. 3 — Debiec. 8657g

Kupna

Łapki do chwytania piżmow-ców kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 8625g

Tworzywa sztuczne, trólitul, rzeźbił itp. kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8633g

Kolnierze męski (najchętniej wydrze) kupię Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8642g

Kieł stolarski kupimy „Glo-bus”. Poznań, Mała Garbary 2, tel. 49-90. 8646g

Parcele kupię tylko od właściciela w okolicy Grunwaldzkiej lub na początku Junikowa Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8648g

Tokarnie kupię względnie wez-me w dzierżawę (od 4 godz. dziennie) Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8650g

Kilny nylonowe kupię. Poznań. Sporna 1 m. 1. 8653g

Mechaniczną pilkę do cięcia metalu kupię Buchwald Poznań Ogrodowa 10. telefon 83-413. 8654g

+

Dnia 17 czerwca zmarła nasza ukochana matka, siostra, teściowa, ciocia i babcia śp.

Franciszka Goćwińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Junikowie

Rodzina
Poznań Ostrów Wlkp
Szczecin 8707g

Zamiana

2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną srocznicą (Za-zar) zamienię na 2-2 1/2 takie same z balkonem lub z ogródkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8631g

2 pokoje z kuchnią samodzielną, 1 ptr, zamienię na pokój z kuchnią samodzielną i 1 ptr Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 8638g

2 1/2 pokoju samodzielne w centrum zamienię na podobne lub większe na Sołacz. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 8660g

4 pokoje z przynależnościami: Winogrody 10 minut od tramwaju, zamienię na 2 1/2 — 3 pokoje samodzielne w willi na Sołacz. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8662g

2 pokoje z przynależnościami: wspólne III ptr, zamienię na 1 1/2 — 2 pokoje na Sołacz. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8663g

Pieniądz

Szukam pożyczki 5.000 — zł. dam gwarancję. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8277g

Wolne lokale

Pana przyjmie na wspólny pokój. Poznań, Konopnickiej 5, m. 6. 8626g

Pokoik oddam uczniom. Of. Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8688g

Szuka lokalu

Inżynier samotny na poważnym stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8622g

Pani/ka pracująca spokojna na poszukiwanie pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8691g

Starsze małżeństwo poszukuje pokoju pustego — umiłowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8641g

Samotna pracująca poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu, Helena Filip, Poznań, Hibnera 46 m. 1. 8651g

Dwie uczennice konserwatorium poszukują pokoju z pianinem od września. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 8652g

Zguby

Zgubiono leg. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczych na nazwisko Marian Tyczyński. 8616g

Zgubiono portfel zawierający leg. szkolną, Ryszard Stanisławski Kościeln. Stalingradu 4. 9235p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Helena Scherfenberg. Pyszczynek, poczta Gniezno. 9236p

Zgubiono kartę meldunkową, wydana przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Pław-kowie na nazwisko Czesława Maluśka. 8628g

Różne

Wypożyczam porcelanę szkło na zabawy uroczystości Poznań Żydowska 33. 8402g

Dnia 18 czerwca 1953 r. zmarła nasza najukochań-sza jedyna córeczka w 3 wiosnie życia śp.

Aleksandra Nowacka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

Ciężko strapieni rodzice z babcią

Krewnym i Znajomym za liczne dowody współczucia, wiece i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego śp.

Edmunda Górniaka
serdeczne podziękowania

składają
matka i rodzeństwo
8661g

NAPRAWA LALEK

Zawiadamiamy, że przy RSP „ZJEDNOCZENI FRYZJERZY” w Poznaniu została uruchomiona

PRACOWNIA NAPRAWY LALEK przy ul. Marsz. Rokossowskiego nr 77 z uwzględnieniem działu peruczek i robót włosowych.

Liga Przyjaciół Żołnierza przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile przeszkoliła 600 pracowników w terenowej obronie przeciwlotniczej. Przeprowadzono tam ponadto szkolenie w strzelaniu oraz 2 kursy motoryzacyjne, zakończone dobrymi wynikami. (Ko)

Liga Morska w Pile ożywiła swoją działalność. Przeprowadzono remont sprzętu wodnego, zorganizowano kurs zapoznawczy dla członków LM, a przy Szkole Zawodowej i Ogólnokształcącej kurs żeglarski.

Wolsztyńskie Zakłady Tętnowego Przemysłu Materiałów Budowlanych z siedzibą w Rozstarczewie zwracają baczną uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy. W roku ubiegłym robotnikom cegielni dostarczono 318 ubrań ochronnych, 120 par butów gumowych, przeznaczono prawie 3000 zł na lekarstwa do aptek, pierwszą pomoc oraz 9020 zł na zakup mydła i proszku do prania. Troska o człowieka pracy wydaje rezultaty. Robotnicy Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Materiałów Budowlanych zajęli czołowe miejsce w produkcji w skali ogólnokrajowej, zdobywając sztandar przechodni.

J. Woźniak

Poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Ratajczak spotykając się ze społeczeństwem miasta Śremu, omówił nowy budżet państwa, uwzględniając przede wszystkim budżetowe sprawy województwa poznańskiego i powiatu śremskiego.

Po sprawozdaniu poseł przyjmował skargi i zażalenia mieszkańców miasta. (jawi)

Państwowe Technikum Rolnicze w Przygodzicach, powiat Ostrow Wlkp., urządza osobne wygodne pomieszczenia dla dziewcząt. Do Technikum Rolniczego w Przygodzicach przyjmuje się dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej w wieku od 13 do 16 lat. Podania na adres: Państwowe Technikum Rolnicze w Przygodzicach, pow. Ostrow, należy kierować do dnia 20 czerwca br. (bdc)

Mieszkańcy Rakoniewic, powiat Wolsztyn, domagają się, aby czym prędzej oczyszczone piękny staw, znajdujący się w parku PGR. Wyczyścić należałoby też rów kanalizacyjny, prowadzący z miasta na teren PGR Rakoniewice. (kh)



CAF — fot. Miedza

Wielu murarzy, budujących osiedle mieszkaniowe „Muranów” w Warszawie, pracując według nowego taryfikatora, podjęła szereg cennych zobowiązań.

M. in. brygada Jana Pasturskiego, rozpoczynając od dnia 15 VI 1953 r. pracę według nowego taryfikatora, podjęła zobowiązanie dłuokresowe do końca br., utrzymać wykonanie dotychczasowej normy, wynoszącej 186 proc.

Na zdjęciu: członkowie brygady przy pracy na bloku 30 C.

Z posiedzenia PRN w Czarnkowie

Systematyczne szkolenie personelu wpłynie na polepszenie stylu pracy placówek handlu uspołecznionego

Powiatowa Rada Narodowa w Czarnkowie dokonując oceny działalności aparatu uspołecznionego handlu oraz komitetów sklepowych przedsięwzięła wiele uchwał, które przyczynią się do lepszego zaopatrzenia ludności wsi i miast. Przystąpiono również do spularyzowania wolnorynkowej sprzedaży nadwyżek rolnych oraz do pobudzenia do większej działalności tak komisji handlu przy radach narodowych, jak i komitetów sklepowych.

Szczególnie ważne zadania stoją zarówno przed prezydiami rad narodowych, jak też przed aparatem handlu uspołecznionego. Do najważniejszych zadań należy sprawne i rytmiczne zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby.

Powiatowa Rada Narodowa w Czarnkowie postanowiła zwrócić szczególną uwagę na systematyczne szkolenie per-

sonelu, tak w kierunku zawodowym, jak i ideologicznym. Właśnie wskutek braku takiego szkolenia sesja Rady Narodowej w Czarnkowie oceniła negatywnie sklepy GS w Rosku, Wrzeszczynie, Dębnie, Boruszynie, Drawsku, Lubaszku oraz sklepy PSS nr 5, 6 i 8 i sklep MHD nr 2 w Czarnkowie.

Na wyróżnienie zasługuje obsługa sklepu PSS nr 7, z kierowniczką Konieczną i nr 1 z kierownikiem Datkiewiczem. Do dobrze pracujących sklepów należy również sklep MHD nr 4 z kierownikiem Kozłowskim, sklep nr 1 „Spółnoty Pracy” z kierownikiem Sikorą, sklep tekstylny GS w Drawsku, sklep spożywczy w Peckowie, Kruszwie, Kruczu i wielu innych miejscowościach.

Personel zatrudniony w sklepach handlu uspołecznionego miasta Pły w wielu wypadkach nie wykazuje socjalistycznego podejścia do klienta. Nad usunięciem tych niedociągłości pracują przedstawiciele poszczególnych pionów spółdzielczych i Prezydium MRN.

Sklepy podlegające Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Zacharyn z sie-

Ponad półtora miliona dzieł posiadają biblioteki szkolne w województwie poznańskim

W województwie poznańskim istnieje obecnie około 2900 bibliotek szkół ogólnokształcących oraz 14 bibliotek liceów pedagogicznych i szkół specjalnych. Biblioteki szkolne w naszym województwie posiadają ponad półtora miliona dzieł, a biblioteki pedagogiczne około 60 tys. Biblioteki cieszą się ogromnym powodzeniem. Stale wzrasta czytelnictwo.

Struktura organizacyjna bibliotek szkolnych przewiduje w każdym powiecie po jednej wzorcowej bibliotece szkolnej. W Poznaniu są trzy

takie biblioteki i to przy szkołach TPD 6, TPD 28 i szkole 46. Zadaniem tych bibliotek jest spełnienie funkcji ośrodka metodyczno-instruktażowego w dziedzinie bibliotekarstwa. Dobrze pracujące biblioteki wzorcowe znajdują się w Kościanie, Wolsztynie, Jarocinie, Gostyniu. Słabo pracują biblioteki w Kole i Lesznie.

(rcz)

Ukrócić nieuczciwe kombinacje kułackie

Helena i Franciszek Matyszkowie, gospodarujący pod jednym dachem na 35 ha w Konstantynowie pod Chodzieżą, mają skłonności do kombinacji. Otóż dla uniknięcia sprawnego wymiaru podatku i zrealizowania nalożonego planu odstaw obowiązkowych podzielił swoje gospodarstwo na dwie idealne części. Świadcząc zaś ze swojej części wypiekał tylko Franciszek, Helena nie odstawiła w kwietniu ani jednego kilograma żywności i zalega z odstawą blisko tysiąca litrów mleka.

Warto się zabezpieczyć — pomyśleli jednak oboje, widząc, że władze ludowe karzą nieuczciwych obywateli. Ulokowali więc swoje świnię u syna w Antoninach — jak pisze korespondent. Temu, co swoje świadczenia wypełnił, nie władze nie zrobią! A na swoim gospodarstwie już nic nie mają. Słowem — „zabezpieczyli się”.

P. R.

TABELA WYGRANYCH

I DZIEŃ CIĄGIENIA II RZUTU

Wygrane po 20.000 zł padły na nr 22240 30721 63147

Wygrane po 10.000 zł padły na nr 21166 90596 101106

Wygrane po 5000 zł padły na nr 233 4032 7233 11031 23234 26187 30869 39442 93612 99803 103960 112884

Wygrane po 2000 zł padły na nr 15567 16556 20849 33631 34522 39803 49175 50959 58611 64232 69064 69761 72991 79120 88648 88920 89017 89857 98650 113852 113902

Wygrane po 1000 zł padły na nr 454 1438 2305 8405 9920 13026 13148 14149 15352 20294 23869 36284 38009 40487 41356 43074 43275 49348 53191 54307 55699 55875 56050 58837 59339 60853 65422 66442 71408 74145 74740 74780 75958 76420 77648 79738 83013 84394 89201 90447 93257 100472 102398 102748 105524 106708 106984 112046 112085 114395 119456

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro tel. nr 62-70, 64-75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań. K-4-11604

PIĄTEK
Gerwazego
Protazego

Słońce w.: 3,29
zach.: 20,18
Księżyc w.: 12,02
zach.: 23,37

Przejściowo zachmurzenie duże ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Poza tym na ogół chmurno z wielkimi przejaśnieniami. Temperatura maksymalna około +23 st. C. Wiatry słabe, chwilami silniejsze z kierunków zmiennych.

LISTY

i ODPOWIEDZI

Centrofarm angażuje

W styczniu br. przyjechała z Poznania do Gorzowa Wlkp. delegacja z „Centrofarmu” celem zorganizowania nowej placówki. Rozpoczęła swą działalność od angażowania pracowników.

Najpierw na miejscu w Gorzowie, a następnie do Poznania składali zainteresowani prośby o przyjęcie do pracy. „Akcja” ta rozpoczęła w styczniu, trwa nadal. W okresie blisko półrocznym liczba podań przewyższyła na pewno zapotrzebowanie instytucji. Do dzisiejszego dnia większość ze zgłoszonych nie otrzymała z biura kadr „Centrofarmu” żadnej odpowiedzi. Niektórzy z zainteresowanych zdążyli już nawet złożyć monity — niestety również bezskutecznie.

Czyżby dział kadr „Centrofarmu” zapadł w sen letargiczny i zapomniał o obowiązku załatwienia każdej sprawy najdalej w terminie dwutygodniowym od dnia jej otrzymania? (1195)

B. Mikołajewicz

Odpowiadamy Czytelnikom

J. L. — Kłeko. — Wszystkich mieszkańców domu przy ul. Czarnieckiej nr 77 poinformowano o konieczności przestrzegania przepisów sanitarnych — porządkowych i pouczono, że w razie powtórzenia się podobnych wypadków, Prezydium MRN będzie zmuszone stosować kary. (317)

A. Smigiel. — Biuro Ogłoszeń, w którym staraliśmy się uzyskać potrzebne Panu informacje — nie posiada bliższych danych, dotyczących tego ogłoszenia. Winien Pan zatem złożyć w Biuro Ogłoszeń (ul. Świerczewskiego 3) ofertę pod numer ogłoszenia, tj. 76999. (1193)

J. Rychliński. — Patefonów istotnie nie było ostatnio w sprzedaży w poznańskich sklepach MHD, przewidziane są natomiast rozdzielniki na okres nadchodzący. Radzimy Panu skontaktować się w tej sprawie ze sklepem MHD przy ul. Szkolnej 1 w Poznaniu.

„Dom Książki” spodziewa się nowego transportu wyprzedanej ostatnio w księgarniach poznańskich książki T. Jeża „Z ciężkich dni”. (1204)

TADEUSZ ALEKSANDER JASIŃSKI

CZERWONA ŁAKA

— I bez czytania wiadomo, jaki hrabia miał interes do policji. Ale rozerwij, Wojczak, kopertę.

— Tu i tak nie przeczytałeś, chodźcie z powrotem do izby. — Nowicka zapraszała stojących na progu.

— Zgoda! Zaraz wejdziemy — odpowiedział na zaproszenie Storzczak. — Weź no, Franek — zwrócił się do Krotoszaka — dwudziestu ludzi i idź z nimi i z przybyłym towarzyszem do Szczur. Więcej nie zabieraj, bo kto wie, co jeszcze tutaj może się zdarzyć!

— Gdy weszli do środka i siedli na ławach Wojczak zaczął czytać:

„Uprzejmie proszę pana — panie Naczelniku, o przymianie większej ilości policji zbrojnej i zaprowadzenie porządku w moich dobrach. Jestem uwięziony, oczekuję pomocy i zadośćuczynienia sprawiedliwości. Przywieźć kaidanki. Spis winnych jest u mnie. Mam nadzieję, że jutro rano będę miał zaszczyt gościć pana i jego dzielnych ludzi u siebie. Przesyłam panu pozdrowienia.

Górno, dnia 5 sierpnia 1922 r.

Hrabia Kazimierz Lipski.”

Zaległo milczenie. Zamierzenia Lipskiego były tak jasno wyłożone, że nie mieli nawet wątpliwości, że gdy tylko będzie mógł, wprowadzi je w życie. Nawet gdyby wygrali. Na to znaleźć zawsze czas. Władza stoi po jego stronie, to później będą tę sprawiedliwość wymierzać.

— Nie ma o czym myśleć. List jest w naszych rękach — pocieszał Nowicki. — Nie przyczynił się do naszej zguby. Hrabia będzie musiał ustąpić. A jeżeli ktoś później każe aresztować, to znowu zastrajkujemy. Przyszła krysa na Matyska.

— A tak ze mną przymilnie gadał — odezwał się zdziwiony Szymek, jak gdyby kończył wcześniej rozpoczętą myśl. — Tyle obiecywał wszystkiego.

— Nie ma się czemu dziwić — odpowiedział Wojczak. — Bogaty rozmawia tylko wtedy z chłopem, kiedy potrzebuje jego pomocy.

— Nie inaczej — zawtórowali mu niektórzy.

— Widać kto w biedzie żyje, to nie łatwo go przeciwko swoim obrócić, chociażby góry złota obiecywał — powiedział Storzczak patrząc na Łuczaka. — Chyba że z sumienia wyzuty. Ale i takiemu ten judaszowski chleb prędzej czy później gardłem wyjdzie.

— Tak, Szymek, dobry z ciebie chłop — Storzczak poklepał po ramieniu Łuczaka.

— Ale swoją drogą, oni mogą nam jeszcze po plecach się przejechać — ostrzegał Nowicki. — Mało to mamy przykładać, a dopiero kilka dni trwają strajki.

Nowicki wymienił wiele wypadków z ostatnich dni, pozostali dorzucili nowe zaszywane lub wycytane z gazet. Przesuwały się jak obrazy jeden po drugim. Widzieli rannych z Wielkich Strzalec, odbitych zandarmom na drodze z Buku do Niegolewa, sześciu aresztowanych robotników, zabita przez Braci Kurkowych w Wojnowicach sześciolatnią dziewczynkę, zabitych i ranionych z dubeltówki przez dziedzica Kulińskiego dziewięciu robotników, którzy poszli w imieniu towarzyszy żądać swoich należności. Wszystkie te obrazy były coraz krwawsze i straszniejsze.

Nagle okna oświetliły reflektory przejeżdżającego szosą samochodu. Rozmowa urwała się. Zebrani wyjrżeli na szosę. Samochód skręcił szybko w główną bramę i zjechał przed pałac. Wszyscy wybiegli na szosę. Nowicki, Łuczak, Marysia i Władza polecili na polecenie Wojczaka budzić ludzi. Pozostali pobiegli przed pałac. Duże osobowe auto było już gotowe do odjazdu.

(Ciąg dalszy nastąpi) (10)

Teatry

OPERA — g. 19

„Don Pasquale”

POLSKI — godz. 19

„Sprawa rodzinna”

NOWY — godz. 19

„W małym domu”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Pani Dulska na rozdwoju”

MŁODEGO WIDZA —

g. 16.30 „Wawrzyńcowy sąd”

PANSTWOWY TEATR

W GNIEZNI:

Krzyż — „Dzień na prowincji”

Plock — „Komedia o myle”

PANSTWOWY TEATR W KALISZU:

Dobryca — „Zabusia”

WARSZ. TEATR „MIANIATURY”:

Gniezno — „Gruby i cienki”

PANSTWOWY TEATR W POZNANIU:

Odolanów — „Osobliwe zdarzenie”

ZESPÓŁ ESTRADOWY „ARTOSU” Z POZNANIA:

CO * GDZIE * KIEDY

Pakosław — „Z piosenka przez wieś”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Pan Fabre”

BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 — „Sadko” (radz.)

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 — „My urwisy” (franc.)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Nie ma pokoju pod olivkami” (włoski)

WARTA — nieczynne

LETNIE — g. 16, 18, 20 „Pieśń tajni” (radz.)

METALWIEC — g. 17 i 19.30 — „Na granicy” (radz.)

PIAST — g. 20 „Ostatni Mohikanin” (czeski)

DWORCOWE — od g. 15 do 3 — filmy dokumentalne

PUSZCZYKOWO — g. 20 — „Doniec górnicy”

KLUB TPP-R, g. 18 — „Epidemiologia w świetle nauki radzieckiej” i film — „Dr Semmelweis”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50

Muzyka: 5.20, 6.15, 6.45, 7.20 — poranna, 12.15 — na swoją kute, 13 — koncert ork. symfonicznej RP, 13.40 — pieśni humorystyczne, 15 — utwory fortepianowe, 16 — muzyka, 16.20 (P) — fragm. cnery „Turandot” Pucciniego, — 17.20 (P) — koncert

solistów, 17.40 (P) — utwory Chopina, — 18.10 — rozrywkowa, 19.10 (P) — rozrywkowa, 20.20 — rosyjska, 21.36 — Penco; Gwiazdeczka — płyty, 21.40 (P) — koncert chóru pod dyr. St. Stuligroza, 22.20 Sonata e-moll op. 38.

Audyteje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.10 „Siedmiu drwali”, opow., 15.30 — dla dzieci, 17.05 Radiowy Klub Racionalizatorów, — 18.30 — pogadanka przyrodnicza, 18.40 literacka, 18.55 (P) dla młodzieży, 19.05 (P) — dla wsi, 19.20 radiowy poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Dziwaczna, chłopcy i traktory”, odc. 3 pow., 22 wiersze hiszpańskie

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe